Arkusz I.

Nr 272. Dnia 10 grudnia. Poniedziałek. Dnia 28 listopada (10 grudnia) 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odniesienie do domów dopłaca się kop. 6.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: *N. M. P. Loretańskiej.*
Jutro: S. Damazego Papieża Wyznawcy.
Środa: SS. Synezjusza i Aleksandra.
Czwartek: S. Łucji Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 0
Zachód „ „ 3 „ 46

Długość dnia godzin 7 minut 46
Ubyło „ „ 8 „ 56

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: S. Spirydjona Męczennika.
Sobota: S. Ireneusza Męczennika.
Niedziela: SS. Euzebiusza i Adelaidy.
Poniedziałek: S. Łazarza Biskupa.

— W dniu onegdajszym, jako w uroczystość *Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny*, tłumy pobożnych zapełniły wszystkie Świątynie Pańskie, a przeważnie te, które ją obchodziły odpustem zupełnym przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana, jak i po południu, by oddać cześć dziękczynną Stwórcy Wszechmocnemu, za łaskę, jaką udarował Najświętszą Marję, obierając ją za Matkę Synowi swemu, Chrystusowi Panu, Zbawicielowi naszemu.

Uroczystość ta, do której jest przywiązaną oktawa, obchodzoną była w dalszym ciągu wczorajszej niedzieli tymże samym porządkiem, jak w dniu onegdajszym przy jej rozpoczęciu.

Od dnia dzisiejszego zaś, aż do końca oktawy, to jest do przyszłej soboty, odbywać się będą w uprzywilejowanych do tej uroczystości świątyniach, codziennie o godzinie 9-tej rano solenne Wotywy, a po południu o godzinie 4 tej takież Nieszpory.

— W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, obchodzono wczoraj w połączeniu z dalszym ciągiem uroczystych nabożeństw na cześć Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, doroczną uroczystość św. Franciszka Ksawerego, jednego z najgorliwszych misjonarzy Japonji i Indyj, w których to krajach, niezmordowany ten sługa Boży, tysiące niewiernych do wiary Chrystusowej nawrócił.

— W kościele archikatedralnym i parafjalnym św. Jana, prócz uroczystych nabożeństw w ubiegłych dniach świątecznych, odprawioną została w uroczystość onegdajszą solenna Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kaplicy archikonfraterni literackiej, którą właśnie zdobi obraz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny umieszczony w głównym ołtarzu tejże kaplicy.

— W dniu wczorajszym w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru, obchodzoną była uroczyście odpustem zupełnym doroczna pamiątka św. Barbary Panny i Męczenniczki, w czasie której Summę celebrował JX. Ruszkiewicz regens seminarjum, a kazanie głosił JX. Michalski, wikarjusz kościoła św. Trójcy na Solcu.

— Takież odpustowe nabożeństwo, dla uczczenia św. Barbary, odbywało się w dniu wczorajszym i w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej.

— A i na roraty, które w obu minionych dniach odbywały się przed świtem z kazaniami, zgromadzili się tak licznie pobożni do Przybytków Pańskich, że te literalnie aż do natłoku napełnione były.

— Kościół św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obchodzi w dniu dzisiejszym odpustem zupełnym doroczną pamiątkę cudownego przeniesienia domku Najświętszej Marji Panny do Lauretto, czyli Matki Boskiej Loretańskiej.

— Z powodu radosnego wydarzenia szczęśliwego powicia przez Jej Cesarską Wysokość Wielką Księżnę Marję Pawłównę syna, któremu dano na imie Borys, odprawione było dnia 26 listopada (8 grudnia), w cerkwi Zamkowej o godzinie 10 i pół z rana, przed liturgją św. nabożeństwo dziękczynne.

Tegoż dnia odprawione były nabożeństwa dziękczynne w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie. (Dz. W).

— W święto kawalerskie św. Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego 26 listopada (8 grudnia), odprawione było w cerkwi Zamkowej, o godzinie 11 z rana liturgja św. i nabożeństwo dziękczynne przed liturgją o godzinie 10 i pół.

Na czas pomieniony zaproszeni byli do Zamku, zarówno urzędujący w służbie cywilnej, jak i znajdujący się w Warszawie urzędnicy dymisjonowani, kawalerowie orderu św. Jerzego i posiadający znak honorowy tego orderu.

Forma ubrania galowa.

Tegoż dnia był u JW. Hrabiego Głównego Naczelnika kraju obiad o godzinie 5 po południu dla zostających w służbie i dymisjonowanych jenerałów, sztab i ober-oficerów i urzędników cywilnych, posiadających order św. Jerzego, znak honorowy tegoż orderu i broń złotą. (Dz. W.).

Departament telegrafów.

Podług zawiadomienia oddziału poczt i telegrafów polowego zarządu komunikacyj wojennych armji czynnej, na stacji telegraficznej w *Isakczy* (w Bulgarji) urządzono przyjmowanie depesz korespondencji prywatnej. (*Prawit. Wiestnik*)

— Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, z 12-go listopada r. b.:

Jego Cesarska Wysokość nowonarodzony Wielki Książę Borys Włodzimierzowicz, mianowany został szefem 45-go azowskiego pułku piechoty, który ma nazywać się 45 pułkiem azowskim piechoty Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Borysa Włodzimierzowicza i zaliczony został do pułków lejb-gwardji: siemionowskiego i dragonów i do 4-go bataljonu strzelców lejb gwardji Rodziny Cesarskiej. (Dz. W.).

Z SĄDU OKRĘGOWEGO.

— *Q.* — Ostatni akt krwawego dramatu, którego ofiarą padł profesor Girsztowt, rozegrany został w zeszły piątek w salach sądu okręgowego.

Czytelnikom naszym znany jest faktyczny przebieg tej strasznej, a jednocześnie dziwnie prostej zbrodni, której szczegóły najzupełniej potwierdziło publiczne śledztwo sądowe, niszcząc wszelkie, zaczynające krążyć po mieście, poetyczne ubarwienia.

Tak jest: przed sądem okazało się dowodnie, iż Sroczyński nie miał żadnej innej przyczyny do targnięcia się na życie zasłużonego męża, jak tylko urojoną pretensję o niewypłacenie mu pensji zecerskiej za czas pozostawania bez roboty, od której został uwolniony jakoby w niewłaściwym terminie.

Okazało się również, iż zbrodniarz działał z zupełnym rozmysłem, obmyślając i przygotowując systematycznie wszystkie szczegóły zamachu.

To też akt oskarżenia obwiniał Sroczyńskiego o zwykłe rozmyślne morderstwo przewidziane art. 1454 kod. k. gł. i pop., ale prokurator ks. Urusow w szczegółach śledztwa znalazł jeszcze jednę obciążającą okoliczność, a mianowicie wzmocnił kwalifikację przestępstwa ze względu, iż Sroczyński był w stosunku do Girsztowta robotnikiem, który się targnął na życie swego pana, co jest przewidziane art. 1451 i *najsroższą* zagrożone karą.

Ekspertyza chirurgiczna złożona z pierwszorzędnych powag naukowych oświadczyła się za bezwarunkową śmiertelnością zadanej rany. Tak opinjował dr Kosiński i dr Brodowski, tak również i dr Orłowski, którego sąd powołał już na samem posiedzeniu, wskutek żądania obrońcy, który ze swego stanowiska usiłował wyczerpać wszystko, co można dla osłabienia doniosłości opinji.

Nie pomyślniej dla podsądnego wypadła i ekspertyza psychiatryczna. Doktorowie: Pląskowski i Rote, oświadczyli kolejno, iż nie mają żadnych danych do podejrzewania w Sroczyńskim choroby obłąkania. Dr Chomętowski przypuszczał co najwyżej ogólną stępiałość umysłową.

Po takim przebiegu śledztwa, prokurator w bardzo efektownem przemówieniu wykazując zasługi zamordowanego i szlachetne cechy jego charakteru, stratę jaką poniosło społeczeństwo przez śmierć G., wymierzył wysokość zbrodni spełnionej przez Sroczyńskiego.

Dowodził następnie niebytu jakichkolwiek łagodzących okoliczności i skutkiem tego żądał wymierzenia najwyższej kary. W końcu zwrócił się z apostrofą do podsądnego mówiąc, że społeczeństwo wyprzeć go się musi i że nie ma już dla niego miejsca pod jasnem niebem ojczystej ziemi, lecz przyjąć go musi odległy step sybirski, gdzie czeka nań zasłużona kara.

Publiczność przyjęła tę apostrofę z widocznemi oznakami zadowolenia, co samo przez się utrudniło jeszcze i tak niewdzięczne zadanie obrony.

Obrońca podsądnego adwokat przysięgły J. M. Kamiński, rozpoczął też swe przemówienie wyznaniem trudności położenia.

„Straszny byłby los podsądnego—są słowa obrońcy—gdyby go sądził naród na publicznym rynku; cokolwiekbądź jednak powiedzą nasze własne uczucia i zażzawiony dyletantyzm, dla sądu istnieje tylko podmiot i przedmiot przestępstwa.“

Na tym temacie rozwinął obrońca swe dowodzenie, starając się przekonać odnośnie do objektywnej strony czynu, iż rana denata nie była śmiertelną, nie miało więc miejsca spełnione zabójstwo, lecz jedynie *zadanie rany*, a co najwyżej w razie uznania zamiaru, *dokonane usiłowanie* zabójstwa, które to wyróżnienie skutkować musi łagodzącą modyfikację kary.

Co do podmiotowej strony, t. j. osobistości sprawcy, obrońca usiłował uzasadnić w nim pewien rozstrój umysłowy, a przynajmniej stan gwałtownego afektu, będący rezultatem psychicznych przyczyn wytworzonych uprzedniemi życiowemi warunkami i ostatecznem wyjątkowem podnieceniem.

Po dwukrotnych replikach między prokuraturą a obroną, których główną treścią był spór o zastosowanie art. 1451, sąd pod prezydencją prezesa Zakrewskiego, udał się do sali narad i po upływie godziny ogłosił licznie zebranej i wysoko zainteresowanej publiczności, wyrok skazujący Sroczyńskiego na dożywotnie ciężkie roboty.

O ile nam wiadomo, obrońca zakłada od tego wyroku appellację, mającą na celu dowieść głównie, że podsądny nie był u G. robotnikiem tej kategorji jaką ma na myśli 1451 art. k. k. g. i p., i że skutkiem tego kara winna być złagodzoną.

Kończąc na tych słowach rozgłośną sprawę zabójstwa ś. p. Girsztowta, winniśmy raz jeszcze zaznaczyć, iż obrońca podsądnego adwokat Kamiński, miał niezwykle ciężkie a niewdzięczne zadanie do spełnienia.

Zamknąwszy rzecz swoją w granicach jurydycznych, J. M. Kamiński przemawiał ze znaną wprawą i ścisłą argumentacją.

* * *

Do charakterystyki zabójcy profesora Girsztowta dodajemy następujące szczegóły:

Aleksander Sroczyński jest wzrostu średniego, szczupły, o wyrazie twarzy chmurnym i złowieszczym. Oczy małe, głęboko osadzone, rzucają od czasu do czasu spojrzenia z ukosa na audytorjum. Czoło nizkie, głowa i ukształtowanie czaszki zdradzają instynkty nizkie. Zarost pod nosem i na brodzie niebogaty, wije się w bezkształtnych kępkach po twarzy.

Na zapytania prezesa odpowiadał zabójca niezgrabnem kiwaniem głowy, przyczem twarz przybierała głupowaty wyraz.

W czasie rozpraw zachowywał się Sroczyński obojętnie, jakby się przysłuchiwał obojętnemu jakiemuś dla siebie przedmiotowi.

Gdy przedstawiono sądowi corpus delicti — nóż, powstał szmer między słuchaczami. Sroczyński zrazu siedział na ławce spokojnie, następnie gdy obrońca jego zażądał okazania sobie noża i zwrócił go komornikowi, który go przyłożył do innych przedmiotów, Sroczyński wstał, zaczął się ruszać niespokojnie, wyjrzał za kratkę, jakby dla przekonania się czy nie znajdzie sposobu wyjścia, próbował przesadzić nogę przez barjerkę, następnie niezrozumiałemi zrazu znakami zwrócił się do prezesa, widocznie pragnąc aby mu ten nóż dano do ręki, co i obrońca powtórzył, tłomacząc życzenie swego klienta.

Gdy prezes zauważywszy ruchy podsądnego, zwrócił ku niemu wzrok przenikliwy i nakazał zbliżyć się żandarmowi z obnażoną szablą do stołu, na którym leżał nóż, Sroczyński ze złością usiadł i wyjąwszy z bocznej kieszeni chustkę do nosa ugryzł jej kawałek szarpiąc w ręku, poczem pochylił zupełnie głowę w dół ławki, tak, że prezes polecił komornikowi sprawdzić co Sroczyński pod ławką robi.

W ogóle ten epizod zachowania się podsądnego dla wielu był zagadkowym; dla tych, którzy go zauważyli,—Sroczyński przedstawiał w tej chwili lisa drapieżnego szamoczącego się w swej klatce..

ODCZYTY.

I.

Dra Antoniego Rehmana w sali resursy Obywatelskiej „O pierwotnych ludach Afryki.“

—*m*—W ostatniej swojej prelekcji dr Rehman zebrał najwięcej i najbajbardziej zajmujących szczegółów,

popartych własnem zdaniem i uwagami, które w poprzednich dwóch odczytach częściej ustępowały miejsca innym powagom na polu etnologji.

Szkoda tylko, iż szanowny prelegent zamiast w dwugodzinnym wykładzie ścieśniać o ile możności koniec swej wielce interesującej pracy, nie udarował nas jeszcze jednym odczytem z katedry, któryby mu był pozwolił nie tylko ominąć skrócenia, ale też i zbytniego natężenia uwagi słuchaczy, wytrwale co prawda siedzących przez całe dwie godziny na miejscu. Wszelako to małe fizyczne znużenie sowicie wynagrodzone zostało treścią odczytu.

Dr Reman z kolei mówił o trzecim ludzie pierwotnym, zamieszkującym Afrykę to jest o kafrach, którzy przybyli tam z północy i wyparłszy poprzednich mieszkańców, przywłaszczyli sobie ich ziemie, a dzisiaj najpierwsze wśród innych plemion zajmują miejsce. Kafrowie należą do wielkiej rodziny ludów murzyńskich, mieszczących się od brzegu morza Indyjskiego aż po Atlantyk a od południowych brzegów Sahary po przylądek Dobrej Nadziei.

Kafrowie w tej rodzinie niezaprzeczenie o całą głowę przerośli innych swych braci.

Fizyczne ich ukształcenie nie różni ich o tyle od europejczyków jak to niektórzy podróżnicy utrzymywali. Barwa ich ciała jest jaśniej lub ciemniej brunatna. Twarze nie odstraszające brzydotą, w ciemnobrunatnych oczach świeci bystrość umysłu i rozsądek. Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że uczucie wstydu obudziło się u kafrów już bardzo dawno, chociaż nie tak wysoko jak u hotentotów. Starsi nie ukazują się nigdy bez „pewnych części“ ubrania, tylko dzieci używają nieraz do lat dwunastu zupełnej swobody i *sans géne* przedstawiają się publicznie nago. Kobiety, jak wszędzie tak i u kafrów, mają swoją dozę zalotności; skoro się zestarzeją, okrywają tak w zimie jak i w lecie całe ciało bardzo starannie i nie ukazują się bez odzieży nawet pomiędzy swoimi.

Obuwie i nakrycie głowy jest u kafrów zbytkiem nieznanym, lubują się w ozdobach. U mężczyzn za największą ozdobę uważany bywa sznurek zębów lwa, pantery, albo tygrysa, lub też szponów ptaków drapieżnych. Fryzurze włosów poświęcają się z równem prawie zamiłowaniem, jak najmodniejsze nasze elegantki. Czupryną mężczyzn, jak w ogóle większą częścią gospodarstwa zajmują się kobiety, które pod względem wierności, uległości i pracowitości mogłyby służyć za wzór nie jednemu cywilizowanemu aniołowi domu w Europie.

Mieszkania kafrów plecione są starannie z trawy nazwanej *tambuki* i mają podobieństwo do koszów dnem do góry przewróconych półkulistego kształtu. Zwyczaj każe bardzo nizkim wejściem wsuwać się i wysuwać przodem na czworakach. Wewnętrzne urządzenie chaty ma być niestety o wiele czyściejsze i porządniej utrzymane niżeli u naszego ludu wiejskiego.

W ogóle prelegent przyznaje kafrom i pod względem charakteru, usposobienia i wielu innych przymiotów pewną wyższość nad chłopem polskim. — Uprawą roli zajmują się wyłącznie kobiety, bydłem mężczyźni. Nie ma u nich własności ziemi, gdyż bywa ona wspólną własnością całej wioski. Są okolice, gdzie hodowla bydła natrafia na szczególniejszą przeszkodę: jest nią jadowita mucha, nazwana *cece*, od której ukąszenia woły i konie giną. Każdy wół ma u kafrów swoją nazwę i tak zwyczajne imiona są: niemiec, francuz, holender, kafr, buszman, tylko najleniwsze i najwięcej uparte bydle otrzymuje zawsze nazwę anglika i przy każdej zdarzonej sposobności podwójną chłostę. To cechuje dostatecznie sympatję kafrów dla synów Wielkiej Brytanji.

Rośliny i mleko kwaśne jest ich głównem pożywieniem, mięso jedzą również, lecz prawie zawsze opieczone na węglach. Jedzą co prawda rękoma, ale przed i po jedzeniu myją sobie ręce, a po skończonej biesiadzie płuczą usta. Iluż białych bliźnich mogliby tem zamiłowaniem czystości zawstydzić!... Zwyczaj palenia liści konopnych jest bardzo rozpowszechnionym, a fajka i zażywanie tabaki, należy do najprzyjemniejszych, obok wesołej gawędy, rozrywek towarzyskich. Siadają w kółko na ziemi, niuchają tabakę i kichają, śmiejąc się jak dzieci. Kafrowie żyją w poligamji, żony kupują, a cena jednej towarzyszki życia, bywa czasami bardzo wysoka, od 3—30 wołów! Niezmiernie ciekawe są te stosunki małżeńskie i rodzinne. Stosunek dzieci do rodziców jest prawdziwie budującym; w kraju Damaza przysięgają „na łzy swych matek“.

Forma rządu jest u nich czysto patryarchalną; wyrobiły ją długie wieki. Na czele narodu stoi król dziedziczny, nazwany *Ukumkani*, z przyboczną radą, złożoną najczęściej z 12-tu naczelników i doradcy *Iekona*, który króla ani na krok nie odstępuje.

Zastanawiając się nad charakterem kafrów przyznał im prelegent w ogóle łagodne usposobienie i dobroduszność; nie zdarzyło mu się nigdzie widzieć u nich tych objawów gburowatości i srogości, jakie się u nas pomiędzy mniej oświeconą ludnością napotyka tak często. Wesołość jest ich wrodzoną zaletą, jak i towarzyskość; lubią prawić i słuchać komplementy, w rozmowie mogliby za wzór przyzwoitości i dobrego wychowania służyć nie „jednemu dobrze urodzonemu“ salonowcowi. Złodziejstwo nie jest zupełnie znanem, rzetelność powszechnie cenioną i przestrzeganą zaletą. Ogólną zaś wadą lenistwo, ale niezrozumienie pożytku pracy a zaspokojenie potrzeb dosyć łatwo, są raczej tego przyczyną, niż wrodzona skłonność.

Kiedy trzeba, umieją oni pracować powoli wprawdzie i wytrwale, a oszczędność doprowadzają do umartwiania się głodem.

Jest jedna ciemna strona w ich życiu, oto ludożerstwo, które teraz znikło. Wstydzą się oni wspominać nawet o tem, a u beczuanów największą obelgę wyrządza się nazywając kogo ludożercą!

Niezmiernie interesujące szczegóły, których tutaj z braku miejsca obszerniej przytoczyć nie możemy, urozmaicił prelegent wzmianką o ich języku, który brzmi dla ucha, z powodu wielu samogłosek używanie bardzo przyjemnie.

Np. *Ku yisiga pakati kwabelungu ukuti izikwilete ezi futi ane, zenza izi chlobo zi landane* (jest przysłowie u białych ludzi, że krótkie rachunki robią długich przyjaciół).

Sztuki piękne u kafrów występują przedewszystkiem pod postacią poezji i wymowy, nie mają za to najmniejszego uzdolnienia do rysunku, nie są nie kiedy w stanie naśladować najprościejszych figur geometrycznych.

Zastanowiwszy się nad pojęciami religijnemi u tego ludu, przeszedł w końcu prelegent do historji, w której streścił ciekawe i oryginalne w swoim rodzaju wojny, jakie toczyli jeszcze do najnowszych czasów z bezprzykładną zaciętością. Na tem zakończył dr. Reman trzecią swoją prelekcję, która ze wszech miar obfitowała i w żywotną treść i w wyczerpujące przedstawienie rzeczy, a z całej pracy prelegenta, wyróżniającej się tak znakomicie w rzędzie zwyczajnych odczytów nowością i oryginalnością przedmiotu—wynieść można było przekonanie, iż dr. Rehman z wielkim pożytkiem w tej gałęzi literatury naszej, tak ubogiej w dzieła oryginalne tego rodzaju pracować umie i powinien.

Życzymy mu, aby imię jego jako podróżnika obok Livingston'ów i Stanleyów kiedyś zajaśniało, a w tem życzeniu mieści się część egoistycznych pobudek.

Mamy nadzieję, że doktora Remana nie na zawsze pożegnaliśmy oklaskiem uznania i podzięki, lecz że go kiedyś jeszcze znowu na tej samej katedrze po powrocie z przyszłej wyprawy naukowej powitamy, jako miłego i pożądanego gościa.

II.

P. Józefa Spornego o „zastosowaniu wody w gospodarstwie i w przemyśle,“ w sali resursy Obywatelskiej.

—*m*—Ilekroć p. Józef Sporny wstępuje na katedrę, słuchacze mogą być przekonani, że dowiedzą się, jak to powiadają „tanim kosztem“—o wielu rzeczach pożytecznych i wyjdą z odczytu zadowoleni z umysłowego nabytku, dzięki prelegentowi, który we wstępie do wczorajszej swej pogawędki „*o zastosowaniu wody w gospodarstwie i przemyśle*“—okazał jak dobrze i trafnie pojmuje zadanie przemawiania publicznie.

Pan inżynier Sporny, jako technik fachowo wykształcony, rozporządza gruntownym zasobem wiadomości specjalnych i umie je zręcznie w formie przystępnej złożyć w zajmującą całość; dowiódł on tego wczoraj nie po raz pierwszy, obrawszy sobie za temat przedmiot do odczytu na pozór tak pospolity i znany, że zdawało się, iż o nim każdy kto tylko wodę pija i kąpieli używa—a maszynę parową choć raz w życiu widział na własne oczy, mówić potrafi. Tymczasem prelegent, z uwzględnieniem wszystkich warunków publicznego odczytu i naukowej strony przedmiotu, wyłożył w ciągu półtorej godziny nieliczny wprawdzie ale uważającym z prawdziwem zajęciem słuchaczom, cały szereg ciekawych szczegółów naukowych w formie jasnej i zrozumiałej, o których wielu po raz pierwszy może dopiero dobrze sobie sprawę zdać potrafiło.

Zastanowiwszy się wogóle nad składem i własnościami wody, wykazawszy jak ona koniecznym i nieodzownym jest czynnikiem życia organicznego, postawił obok znanego, a dowcipnego zdania Liebiga: „konsumcja mydła, jest miarą cywilizacji“ swoje własne: „ilość spotrzebowanej wody, jest miarą ekonomicznego rozwoju społeczeństwa.“

Rzeczywiście spostrzeżenie nader trafne i racjonalne.

Im wyżej jest ekonomiczny przemysłowy stan jakiegoś kraju, tem więcej potrzebuje on wody, czy to jako czynnika mechanicznego w fabrykach, czy też w przerobach z chemiczną technologją związek mających.

Prelegent określiwszy niczem niezastąpioną wartość wody pod względem hygienicznym opisał sposoby, jakiemi w odległej już starożytności starano się po większych miastach sprowadzać w dostatecznej ilości zdrową wodę dla użytku mieszkańców. Wspomniał o niektórych ważniejszych aquaduktach (wodociągach) zachowanych pomimo przedwiekowego założenia do dnia dzisiejszego we Włoszech, H szpanji i t. p.

Wszyscy bez wątpienia słuchacze z westchnieniem przypomnieli sobie kwestję warszawskich wodociągów, dowiedziawszy się jak ściśle śmiertelność i epidemje połączone są nie tylko ze stanem używanej wody do picia, zwłaszcza jeżeli takową z płynącej obok rzeki sprowadzać trzeba, ale i z samemi jej wyziewami.

Przypominamy sobie ważny szczegół przed kilkoma laty sprawdzany w kilku miastach niemieckich położonych nad rzekami, iż stan chorób tyfoidalnych i gastrycznych powiększał się między ludnością w miarę opadania wody w rzekach. Warszawa mogłaby również stanąć za jeden z pierwszych przykładów w tym względzie.

Drugą połowę odczytu poświęcił prelegent wodzie uważanej jako czynnik mechaniczny i przedstawiwszy pracę i siłę jej ciśnienia, opisał niektóre główniejsze machiny z hydrostatyki. Rysunki urzytomniły słuchaczom koła podsiębierne, nasiębierne używane od bardzo dawnego czasu jako motory przy młynach, turbiny i prasę hydrauliczną. Na zakończenie z należnym naciskiem podniósł prelegent ważność pary w przemyśle, która jako motor w połowie przyszłego wieku dopiero należycie ocenioną i zastosowaną została, po jenjalnych wynalazkach James Watt'a i Stephensona. Wobec postępu mechaniki i wymogów dzisiejszego przemysłu fabrycznego już byśmy się więcej bez pary obyć nie potrafili.

Kilkoma serdecznemi słowy podziękował prelegent, zamykający szereg odczytów na korzyść ubogich gminy ewangielickiej—zgromadzonym słuchaczom za poparcie dobroczynnego celu i tem zakończył swoją zajmującą pogawędkę naukową, za którą mu się najzupełniej zasłużony oklask należał, szkoda tylko, że tak mało dłoni mogło się złożyć do oklasku.

Z MUZYKI.

—*B*— Program poranku deklamacyjno muzycznego na dochód p. Jana Mellera, dyrektora chórów opery warszawskiej, ponętnie się przedstawiał. W trzynastu numerach, których wykonanie przeciągnęło się od godziny pierwszej do wpół do czwartej po południu, utrzymane było umiejętną kombinacją muzyki i poezji zajęcie publiczności do tego stopnia, że na ostatnim numerze (kwintet z Lohengrina) pozostali prawie wszyscy, z wyjątkiem nieuniknionego na każdem publicznem zebraniu typu Dziurdziulewiczów, który dzięki Litwosowi stanowczo przeszedł już do potomności.

W trzech fragmentach tak bogatej treści słuchacze mieli sposobność ocenić sumienną pracę samego jubilata, który szczególnych starań dołożył do uwydatnienia wszystkich piękności chóru p. t. „Róże“ napisanego na konkurs przez W. Żeleńskiego. A nie mało miał p. Meller do czynienia, bo z każdego niemal taktu wydobyć należało jakąś intencję, jakiś efekt bacząc, ażeby poetyczna woń tych róż nie ulaciała bez trwałego wrażenia. Dzięki bardzo poprawnemu wykonaniu, publiczność poznała kompozycję wysokiego polotu, w której nawet naśladowcza charakterystyka natury utrzymana jest w szlachetnym nastroju i w zakresie muzyce właściwym. Ustęp w którym pieśń tęskna (solo barytonowe) płynie w dal na skrzydłach szemrzącego wśród kwiecia wiatru, jest jednym z najpiękniejszych pomysłów nowoczesnej chóralnej muzyki.

Oprócz tego popisowego numeru, przygotował p. Meller umiejętnie chóry do imponującego potęgą kwintetu z Lohengrina (w którym partje solowe wykonane były przez pp. Jakowicką, Matuszyńską, Cieślewskiego, Szczepkowskiego (syna) i Wasilewskiego) — i do modlitwy Wł. Wieńca „Ojcze nasz,“ którą p. Szczepkowski (syn) odśpiewał z towarzyszeniem podwójnego kwartetu smyczkowego i organu.

„Ojcze nasz“ zaleca się szczerością nastroju religijnego zgodnego z duchem tej niedoścignionej w swej prostocie modlitwy. Nie napotkaliśmy w niej nowości pomysłu, bo pomysłowość nie jest wogóle cechą licznych kompozycyj Wieńca, — których za to wspólny przymiot stanowi smak, świadczący o wykształceniu artystycznem autora na dobrych wzorach.

Do numerów zbiorowych należał pod pewnym względem żwawy i oryginalny duecik hiszpański Yradiana, ślicznie i z życiem odśpiewany przez p. Jakowiecką i pannę Matuszyńską.

Prima-donna nie ograniczyła swego udziału w koncercie na tej drobnostce — publiczność zawdzięcza jej zaznajomienie się z arją z „Króla Lahory“ Massenета. Dramatyczny ten ustęp traktowany szeroko w formie raczej Wagnerowskich recitatiwów, aniżeli zaokrąglonej melodji, świetnie się wydał w umiejętnem i pełnem ekspresji wykonaniu, do którego przyzwyczaiła nas p. Jakowicka.

Pierwszy raz także według afisza słyszeliśmy kantylenę z „Cinq-Marsa“ Gounoda, właściwie jednak każdy słuchał jej wiele razy w „Fauście“, z którego na skrzydłach echa uparcie do ucha się wciska. Żalić się na te wspomnienia nikt nie ma powodu, bo ładne są i ładnie a sympatycznie zaśpiewane były przez pannę Matuszyńską, która nie tylko na lirykę w kantylenie, ale i na werwę w piosence Hoelzla „Gajowy“ zdobyć się potrafi.

Z przedstawicieli opery, miał p. Meller koleżeńskie poparcie w p. Fillebornie, który wdzięcznie zaśpiewał niewdzięczny romans z „Hamleta“ Tomassa, w p. Cieślewskim, wykonawcy ślicznego fragmentu z „Parji“ Moniuszki i w p. Wasilewskim, który ozdobił program arją Mozarta.

Dodawszy do tego numer muzyki instrumentalny, świetnie wypełniony przez p. Barcewicza i całą część deklamacyjną, której podjęły się takie artystki, jak panny: Popielówna i Derynżanka, w towarzystwie dawno z estradą obytego p. Kotarbińskiego, przyzna każdy, że poranek p. Mellera urzeczywistnił wszystko czego publiczność miała prawo spodziewać się po nazwisku, które na naszej scenie jest jednoznacznem z różnostronną a zawsze pożyteczną działalnością artystyczną.

* * *

Wczorajsze pierwsze wystąpienie panny Makowskiej w roli Leonory w „Trubadurze“, potwierdziło znów kosztem debiutantki te niezbite prawdy, że: estradę i scenę przedziela przepaść, którą przebyć można tylko z odpowiednim zapasem sił, — i że u nas nikt ani od małego zacząć, ani stopniowo do czegoś dochodzić nie potrafi.

Dla czego poczynającą uczennicę wypuszczono odrazu w jednej z najtrudniejszych partyj Verdego, dla czego głosem pod względem treści wewnętrznej małym, a sztucznie tylko na rozległość powiększonym, kazano jej śpiewać rolę wymagającą o wiele bogatszych zasobów naturalnych i studjów o wiele pilniejszych? Dla czego na tę trudną wyprawę nie postawiono jej jak należy głosu, nie nauczono właściwie akcentować i nie dano jej choć w przybliżeniu poznać, jak się śpiewają dramatyczne recitatiwa?!

Pytania powyższe i wiele innych nastręczył nam wczorajszy debiut, w którym przedewszystkiem, dostrzegliśmy materjał nie wyprowadzony ze stanu surowości.

Materjał wokalny panny Makowskiej nie jest straconym — ale go od początku oględnie i racjonalnie rozwijać potrzeba, bacząc przedewszystkiem, ażeby dla dogodzenia miłości własnej, widokami przedwczesnych a wątpliwych tryumfów nie narazić całej przyszłości debiutantki.

TELEFON W WARSZAWIE.

—q— A więc... można rozmawiać z osobą będącą w Skierniewicach nie opuszczając Warszawy, i to rozmawiać w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, głosem, nie zaś umówionemi znakami.

Dowiodła tego próba telefonu, wczoraj o godzinie 10 i pół wieczorem odbyta na stacji telegraficznej drogi warszawsko wiedeńskiej, — na której byliśmy obecni.

Po daniu sygnału, że osoby wyprawione do Skierniewic przystosowały już telefon, p. Prauss rzucił kilka zapytań, na które otrzymał od pana Wesseły'ego ze Skierniewic stosowną odpowiedź.

Zawołał potem:

— Niech mówi p. Krajewski — i p. Krajewski dawał odpowiedzi.

— Proszę liczyć, rzekł następnie.

Przez telefon było słychać: jeden, dwa, trzy i t. d.

— Proszę wyliczać stacje drogi warszawsko-wiedeńskiej rzekł znowu p. Prauss, i oddał telefon autorowi niniejszego artykułu, który usłyszał cicho, z dźwiękiem metalicznym wymienione wyrazy: Pruszków... Ruda Guzowska... a po zapytaniu „Czy pan Chmieliński jest w biurze“ przejął własnemi uszami idącą ze Skierniewic czysto i nader wyraźnie wymówioną odpowiedź: „Chmielińskiego nie ma.“

Potem p. Prauss przesyłał następujące zdania:

— Jeżli macie jaką muzykę to zagrajcie.

Usłyszeliśmy w telefonie jakieś uderzenia w takt, ale muzyki niepodobna było odróżnić.

— Muzyki nie słychać, zawołał p. Prauss, proszę więc zmówić modlitwę Ojcze nasz.

I w telefonie dały się słyszeć wyrazy tej powszedniej modlitwy, które osoby zaproszone na próbę chciwem uchem chwytały.

Oprócz tego wymieniono wiele innych jeszcze zapytań i odpowiedzi, które jaknajlepiej przekonały nas o możności przesyłania dźwięków mowy ludzkiej za pomocą elektryczności, nawet z punktów o 10 mil oddalonych.

Wprawdzie głos przesyłany jest słaby, twardy, metaliczny i jakby z za ściany przechodzący — alež to dopiero początek.

Mamy dopiero telefony w zarodku, które tak się mają do telefonów jakie za lat kilka, za rok mieć będziemy, jak pierwsze żniwiarki lub machiny do szycia, do maszyn dzisiaj używanych.

Chodzi tylko o zasadę, o podstawę; ulepszenia muszą przyjść po licznych próbach, jakie się z budową telefonów dokonywają.

Doświadczenie wczorajsze było wykonane w nader niekorzystnych warunkach.

Na drut telegraficzny, do którego telefony były przystosowane, przepływały ciągle prądy telegraficzne, z innych drutów, po których depesze przebiegały.

Zdaje się, że przyczynę tego przypisać należy jużto wilgoci, która uczyniła słupy telegraficzne dobremi przewodnikami i pozwala prądom spływać z jednej linji na drugą, już też indukcji galwanicznej.

W skutek tego słychać było ciągle w telefonie pukanie przyrządów telegraficznych Morse'a.

Wpływ powyższy a nadto odpływ elektryczności wysłanej w niedzwyczaj małej ilości przez telefon, w powietrze, sprawdzono już w Niemczech i dla tego też do tych prób używają tylko liny telegraficznej podziemnej doskonale odrobionej.

Dalej... telefon za pomocą którego rozmawialiśmy, nie tylko jest jednym z pierwszych przyrządów tego rodzaju, ale nadto jest pierwszym *telefonem warszawskim*, zbudowanym przez p. Petscha według rysunku przysłanego z Berlina na karcie korespondencyjnej.

Czytelnicy pojmą, ile to jeszcze zostaje pola do ulepszeń i choć dzisiaj telefon jest tylko zabawką, ciekawym aparatem, jest tylko jednym z największych cudów naukowych — to niezadługo stać się może niezbędnym przyrządem oddającym człowiekowi znaczne przysługi w wielu okolicznościach potocznego życia.

Telefon p. Petscha, jest tak dobrym jak berliński, na którego wzór jest zbudowany, próby więc z berlińskim nie byłyby ciekawe.

Ale słyszeliśmy, że przywieziono do Warszawy telefony angielskie.

Postaramy się zobaczyć, i usłyszeć je i damy jaknajprędzej sprawozdanie z ich działania.

W końcu nadmieniamy, że telefony z któremi robiono doświadczenia w Berlinie i w Warszawie nie są podobne do pierwszego telefonu, wynalezionego przez Bella, o którym już przed kilkoma miesiącami zawiadomiliśmy czytelników.

Różnica polega na tem, że w dzisiejszych telefonach odbieracz i przesyłacz są identyczne i że tak w jednym jak i w drugim jest magnes stały, gdy w odbieraczu Bella był elektromagnes z miękkiego żelaza.

O północy powtórzone próby, w obec składu dyrekcji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, wypadły o wiele lepiej, z powodu usunięcia w znacznej części przeszkód, napotykanych przy pierwszej próbie.

Można już było usłyszeć tony skrzypcowe i pozytewki, lubo niewyraźnie, dźwięki zaś aryj granych na trąbce w Skierniewicach, dochodziły do Warszawy doskonale.

Powtórna próba przez całą godzinę utrzymała zaciekawienie obecnych.

Prócz p. Petscha wyrabia też telefony w Warszawie fabryka G. Gerlacha, w której ciekawi o skuteczności tego wynalazku na znacznej przestrzeni, przekonać się mogą.

Fabryka pana G. mieści się na Tamce pod nr. 30.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Przez parę lat ostatnich ruch budowlany w Warszawie niezwykle był ożywiony. Co do tego przytaczamy następujące dane poczerpnięte ze źródła pewnego. W 1876 wybudowanych zostało domów frontowych 71 oraz 206 oficyn, w roku zaś 1877—frontowych 81—oficyn 168. Z porównania tych cyfr pokazuje się, iż w roku obecnym mimo wielu niepazyjnych okoliczności, ruch budowlany większym był niż w roku zeszłym. Czy tak znaczny przyrost domów rozwiąże nakoniec kwestję zniżenia wygórowanej ceny mieszkań w Warszawie?—O ile nam się zdaje na to trzeba będzie dłużej jeszcze poczekać.

= Inspekcja dróg żelaznych wkrótce otrzyma nowe przepisy.

= *Gołos* donosi, iż na przedstawienie tutejszej izby skarbowej, ministerjum finansów postanowiło nadesłać do kas rządowych jeszcze 60 tysięcy rubli w monecie miedzianej.

= Warszawski sanitarny pociąg oznaczony numerem 10, a zorganizowany przez warszawski miejstowy zarząd Towarzystwa opieki nad ranionymi i chorymi wojownikami kosztem ofiar mieszkańców i urzędników tutejszego kraju, od czasu wyjścia z Warszawy, to jest od 26 lipca r. b. odbył już 9 kursów w różne krańce Cesarstwa, przyjmując ranionych i chorych pierwiastkowo z Jass i Kiszeniewa, a następnie po zdaniu pociągu do rozporządzenia komisji ewakuacyjnej kijowskiej, — z Kijowa. Ostatnią swą podróż pociąg sanitarny nr 10 odbył do Kaługi z 240 ranionymi i chorymi przyjętymi w Kijowie dnia 22 listopada. Wogóle zaś ranionych i chorych do obecnej chwili przewieziono 1971.

= Z pomiędzy osób powołanych ostatniemi wyborami do godności sędziów handlowych, pan Juljan Penkala nie przyjął mandatu, na jego więc miejsce powołanym został pan Bernard Dekler, jako mający z kolei największą liczbę głosów.

= W Nrze 262 i 263 *Prawitelstw. Wiestnika*, w dziale urzędowym, ogłoszona jest obszerna instrukcja objaśniająca i dopełniająca nową z 6-go (18) czerwca 1877 r. ustawę o akcyzie od tytuniu, zawierająca przepisy o rozsyłce tytuniu, o urządzeniu i otwieraniu fabryk tabacznych, o kontroli fabryk i składów hurtowych, o upakowaniu, banderolach, księgach fabrycznych i t. d.

= Nowy komitet resursy Obywatelskiej już się ukonstytuował... Dziwna rzecz—nazwiska spotykamy z roku na rok prawie te same! Widać, że szeroki koło stowarzyszonych usuwa się od głosowania, nie pomnąc na ważność wyborów i potrzebę więcej ożywczego kierownictwa.

= Dr. J. Sznabel odczytał na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Warszawie rzecz p. t. „Czy ząbowanie u dzieci może wywołać drgawki?“ (*Convulsiones e dentitione*).

= Dr. Kośmiński zajmujący się od lat wielu gorliwie historją medycyny w Polsce, zdołał zebrać bogaty nader materjał bibljograficzny i takowy przed dwoma miesiącami wręczył nieodżałowanemu redaktorowi *Gazety Lekarskiej*. Do druku przystąpiono niezwłocznie. Jest nadzieja, iż śmierć Girsztowta nie przerwie tej arcydonioslej publikacji i że za kilka miesięcy będziemy mieli zupełną bibljografję lekarską polską.

= Deotyma—jak donoszą *Nowiny*—ma obecnie na ukończeniu większą powieść p. t. „Krzyż nad otchłanią.“ Rzecz odgrywa się między dwiema przyjaciołkami. Forma: listy.

= *Bibljoteka Warszawska* w ostatnim swym zeszycie zamieszcza nieznany dotąd list Adama Mickiewicza.

= Pan Kazimierz Ostrowski, złożył na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, projekt pomnika dla ś. p. Girsztowta. Projekt to piękny w całem znaczeniu tego słowa i nie należy wątpić, iż dla godnego uczczenia pamięci ś. p. profesora, doczeka się wkrótce urzeczywistnienia. Władza kościelna dała ze swej strony na wyniesienie tej pośmiertnej pamiątki pełne zezwolenie.

= Wczoraj ukazało się na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych premium roczne dla członków tegoż towarzystwa. Stanowi je sztych Redlicha, dokonany ze znanego obrazu Gersona „Kopernik“. P. Gerson pracuje nad nowem płótnem: „Święty Antoni Padewski“.

= W dniu 8 mym grudnia odbył się egzamin w szkole rzemieślniczo-niedzielnej przy ulicy Gęsiej. Obecni byli: rz. r. st. Kornberg, inspektor szkół m. Warszawy i delegaci magistratu. Nagrody otrzymali: z klassy *pierwszej*: Łukaszewicz Aleksander, Muszyński Ludwik, Pop Jan i Rudkowski Adam; z klassy *drugiej*: Stankiewicz Michał, Sierakowski Antoni, Ulenecki Władysław; z klassy *trzeciej*: Olszański Flawjan, Gasson Antoni, Zieliński Czesław i Kanarzewski Antoni. Listy pochwalne otrzymali: z klassy *pierwszej*: Zakrzewski Konstanty, Bendziń-

ski Teofil, Cholewiński Jan, Łupiński Roman, Oziębło Antoni, Pryfer Władysław i Michalski Romuald; z klassy *drugiej*: Kurczyn Zygmunt, Konawski Wiktor, Stypułkowski Marjan i Federowicz Jan; z klassy *trzeciej*: Klech Władysław, Maciejewski Adam, Życzyński Stanisław, Marcinkowski Stanisław i Skrobiszewski Seweryn.

— Doniosłość wprowadzenia przed dwoma laty kursu listów zastawnych m. Warszawy na giełdę berlińską teraz dopiero się okazuje. Obligacje miejskie petersburskie, które wówczas stały wyżej 92% podczas gdy listy warszawskie wahały się około 86% — obecnie przy spadku waluty a braku zbytu zagranicą wahają się około kursu 90%; długi czas nawet niżej stały podczas gdy dziś warszawskie wciąż wyżej 90% się trzymają. Nie od rzeczy będzie także nadmienić, iż obligacje m. Moskwy także wyżej niegdyś w kursie od warszawskich stojące, obecnie notowane są na giełdzie petersburskiej około 88%, podobny zaś papier m. Odessy tylko po 82%. Warszawskie zatem listy miejskie przodują obecnie w kursie wszystkim innym tego rodzaju papierom.

— Koncerty popularne p. Rożalskiego przyjmują się na gruncie warszawskim. Na ostatni zebrała się dobrana publiczność. Wykonawców, między któremi jest sporo kiełkujących zdolności, obdarzano oklaskami.

— Przyszły wieczór dwutygodniowy Towarzystwa muzycznego który przypadał na bieżący tydzień, z powodu zajęcia sali na bazar zostaje odłożonym na środę dnia 19 grudnia.

— W nocy z 6-go na 6-ty b. m. na folwarku Ławki, oddalonym o kilka wiorst od Łukowa, spaliły się stodoły z krestencją. Ogień prawdopodobnie został podłożony. Straty w budynkach i w zbożu oceniają na 7000 rs.

— Nader śmiałego napadu dopuścić się chcieli w ubiegłym tygodniu nieodkryci dotąd złoczyńcy we wsi Pazy pod Błoniem.

Widząc wyjeżdzający z topolowej alei czterokonny powóz właściciela, sześciu łotrów rzuciło się nań w zamiarze rabunku.

Tylko przytomności stangreta, który krzykiem zaalarmował w pobliżu znajdujących się karbowych, zawdzęczać należy ocalenie.

Za bandytami puścili się w pogoń konno fornale dworscy lecz zmrok stanął wyprawie ich na przeszkodzie.

— Zwrócono dziś uwagę naszą, iż miejscowość Soldau (w Prusiech) w której odkryto sprawcę głośnej kradzieży zegarków w Warszawie, nazywa się po polsku Działdowo lub Działdów i leży w powiecie nidzborskim o dwie mile od Mławy.

— *Nowiny* donoszą, iż w cyrkule zamkowym zatrzymano i oddano w ręce władzy sądowej dwóch nader niebezpiecznych złodziei kieszonkowych G. i R. o powierzchowności wykwintnej, wzbudzającej zaufanie.

— Kradzież na placu teatralnym.

Do mieszkania pomocnika dystrybutora w domu p. Dąbrowskiej, na trzeciem piętrze, wtargnął wczoraj za pomocą wytrychu czelny jakiś złoczyńca.

Pościel, bieliznę, odzież, słowem wszystko co tylko porwać się dało, uniósł rzezimieszek.

Potrafił on nawet obładować się kilkoma tysiącami sztuk cygar doborowych, które w lokalu tym świeżo złożono.

Na fakt kradzieży tej z tego względu silniejszy nacisk kładziemy, iż dokonaną ona została o lekkim zmroku, w domu wielce ruchliwym, w punkcie miasta najbardziej ożywionym.

— Dziś o godzinie pierwszej i pół po południu przez ulice Warszawy ciągnął niezwykły orszak pogrzebowy.

Dwie trumny zamykały zwłoki dwojga małżonków Czeluścińskich.

Ś. p. Benedykt Czeluściński lat 82 liczący, od 30 lat już emeryt, zakończył życie w dniu 7-ym b. m.

W kilka godzin po nim skonała małżonka jego Leokadja z Chmielewskich.

Sędziwe i przykładne życie jedna mogiła i jeden śpiew współcześnie utulił!

— W dniu dzisiejszym jako w dalszym ciągnieniu klassy 5-tej loterji klassycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: Nr. 13243 wygrał rs. 1000, u kollektora Możdżeńskiego w Kielcach; Nr. 17059 rs. 1000 u kollektora Marguliesa w Zgierzu; Nr. 8677 rs. 500 u kollektorki Szczuckiej w Warszawie; Nr. 9370 rs. 500 u kollektora Rubinrotha w Warszawie; a NNra. 286, 4775, 13527, 15503 i 19906 po rs. 200.

— Na życzenie P. L. składam dla nędzy wyjątkowej kop. 60 do niego przegrane i dodaję moje 40 k.

F. C.

— *Kurjer Warszawski* i inne pisma zeszłego tygodnia zamieściły artykuł o nowym pomyśle w dzwonkach elektrycznych, urządzonych w domu Nr 4 przy ulicy Trębackiej. Codzienne odwiedziny, oględziny, oddzwanianie takowych przez każdego zainteresowanego niezbyt wygodne i miłe; dla tego podaję firmę, która je urządziła: „S. Zieleziński i E. Protaszewicz, Grzybowska Nr 36,“ gdzie każdy żądane objaśnienia znaleźć może. Sądzę, że to wystarczy, iżby się uwolnić od zbyt częstych oprowadzań. Rs. 3 na cel dobroczynny podług uznania Redakcji załączam.

Z uszanowaniem, *B. Korpaczewski.*

Nekrologja.

† Z powodu rocznicy imienin ś. p. Elżbiety z Brandmüllerów **Feist**, odbędzie się jutro to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** z rana, w kościele św. Antoniego żałobne Nabożeństwo, na które dzieci i wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —20467—

† Dnia 11 b. m. to jest we wtorek, w rocznicę śmierci Józefa **Kwaśniewskiego,** doktora medycyny i profesora uniwersytetu Jagielońskiego, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno o godzinie **11-tej** z rana, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —20431—

† Dnia 11 b. m. we wtorek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. J. E. **Sawczyńskiego,** byłego oficera byłych wojsk polskich, następnie emeryta, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za jego duszę o godzinie **10-tej** z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które w smutku pozostałe córki, uprzejmie wszystkich łaskawych zapraszają. —20428—

† Senior bractwa św. Rocha zawiadamia niniejszem, że w dniu 11 b. m. i r. to jest we wtorek, o godzine **7-mej** rano, w kościele św. Krzyża przed ołtarzem św. Rocha odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marjanny **Lorentz,** na które ma honor Familję zmarłej oraz Braci i Siostry bractwa zaprosić.

† W dniu 11 grudnia r. b. to jest we wtorek, jako w oktawę imienin nieodżałowanej pamięci Walerji **Chmielewskiej,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **10-tej** z rana, na które w ciężkim smutku pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Jutro to jest we wtorek, 11-go grudnia, jako w bolesną rocznicę zgonu ś. p. Zofji z Mackiewiczów **Odyńcowej,** odprawioną zostanie za spokój jej duszy żałobna Msza św. w kościele św. Krzyża o godzinie **11-tej** z rana, na którą się zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —20485—

† Jutro to jest we środę, jako w oktawę pochowania zwłok zmarłej 2-go grudnia, nieodżałowanej ś. p. Marji **Michałowskiej,** córki ś. p. Adama i Teodory z Walewskich, odprawione zostanie w kościele parafjalnym św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11-tej** z rana, żałobne Nabożeństwo, za spokój jej duszy, na które, w żalu pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —20484—

† W dniu 14 b. m. w piątek, o godzinie **11-ej** z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, za spokój duszy ś. p. Franciszka **Korwin-Szymanowskiego,** na które to zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Ś. p. Henryk **Mikułowski,** obywatel ziemski powiatu rawskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 35, zakończył życie za granicą w Gerbersdorfie. Sprowadzone zwłoki zmarłego złożone zostały w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w dniu 11 b. m. to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** z rana, a następnie eksportacja na cmentarz powązkowski, na które stroskana żona wraz z dziećmi i rodzice zmarłego, zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół. —20477—

† Ś. p. Karol Kryński, sekretarz rady Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego wychowania panien, w 35 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 9 b. m. zakończył życie. Pogrążona w nieutulonym smutku żona z dwojgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo we wtorek, o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Antoniego odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2 i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —20482—

† Ś. p. Marjanna z Burakowskich **Dyaszewska,** opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 9 grudnia 1877 r., przeżywszy lat 42. W nieutulonym żalu pozostały mąż wraz córkami i zięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 11 b. m. i r. to jest we wtorek, o godzinie **9-tej** z rana w kościele św. Marcina, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **1½** z południa, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

† Ś. p. Jakób **Butwiłowicz,** asesor kolegjalny, urzędnik magistratu, po krótkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 8 b. m. przeniósł się do wieczności. W ciężkiej boleści pozostały syn, synowa i wnuczki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 11 grudnia to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej M. Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu. —20501—

† Ś. p. Józef **Dąbrowski,** b. kontroler skarbowy, radca honorowy, emeryt, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł w dniu 8 b. m. przeżywszy lat 65. Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m. to jest we wtorek, o godzinie **9-tej** rano, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie na cmentarz powązkowski. —20504—

† W dniu 8 b. m. przeniosła się do wieczności ś. p. Emilja **Kletsch,** panna w wieku lat 32. W smutku pogrążona ciotka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m. to jest we wtorek o godzinie **1 i pół** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —20500—

† Wszystkim, którzy raczyli w dniu 7 b. m. odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Władysława **Stawnickiego,** a zwłaszcza Szanownym Kolegom, którzy na barkach swych ponieśli do grobu w nieobecności braci, rodzina składa serdeczne Bóg zapłać. —20480—

Przegląd polityczny.

Przebieg całej akcji pod Eleną dość szczegółowo przedstawiają telegramy urzędowe; innych danych dotychczas nie posiadamy jeszcze. Ze Sistowa w wschodnim kierunku wysłano kolumnę wojska ku Slataricy, dla zagrożenia prawego skrzydła Sulejmana, manewr ten miał powodzenie. Turcy cofnęli się ztamtąd ku Bebrowie i zaniechali rozpoczętego ponownie w dniu 6 tym b. m. ataku pod Jakowci, dokąd tegoż samego dnia przybył jenerał-lejtenant Dellinghausen z wszystkiemi posiłkami.

Jak się zdaje, nie rozporządza Sulejman jeszcze tak znacznemi siłami, aby mógł dalej swoją zaczepność prowadzić, a zanim je sprowadzi, może jeszcze pewien przeciąg czasu upłynąć, zaczem do ważniejszych starć między Eleną a Tyrnową przyjdzie.

Co prawda, pisze *Presse*, obie strony mają dużo powodów jaknajrychlej zdecydować sytuację pod Eleną, gdyż z czasem może w tym punkcie uformować się druga Plewna mniejszych rozmiarów. Jeżeli się według taktyki tureckiej, Sulejman-basza zachowa w odporności na swoich pozycjach, to podobnie jak Osman swem biernem zachowaniem się będzie zawalidrogą — hamującym dalszy postęp akcji.

Ze względu na ewentualne przekroczenie Bałkanów wąwozem Szypki, wypada konieczność wysadzenia turków z Eleny.

Pod Plewną ciągle sytuacja wyczekująca bez zmiany. Skobelew na „Zielonych wzgórzach“ rozszerzył swoje fortyfikacje o trzy kilometry. Gęsta mgła zalega do około i nie pozwoliłaby nawet na prowadzenie jakiejkolwiek akcji.

Pol. Cor. dowiaduje się, że tylko część armji rumuńskiej pozostanie pod Plewną, większa część wraz z załogą kalafacką wyruszy ku Widdyniowi, żeby wspólnie ze Serbami oblegać tę twierdzę. Rumunom polecono również zająć Nikopolis wraz z twierdzą.

Co się tyczy Serbji, sprawa pozostaje w zawieszeniu pomiędzy najsprzeczniejszemi wezyrami. Ks. Milan żegnając belgradzką brygadę, powiedział: „Bądźcie zdrowi bracia, do rychłego zobaczenia się na granicy“! — Tak się to mówi zwykle przy rozstaniu.

Nie od rzeczy będzie też przypomnieć, że za dni kilka miała być ogłoszoną niepodległość Serbji, poprzedzona kapitulacją Plewny. Może Osman jeszcze wyczekuje skutków akcji Sulejmana.

Standard utrzymuje, że operacje u wąwozu Arab-Konak, skutkiem mgły tylko przez artylerję prowadzone być mogą. W sytuacji Mehmeda-Ali na drodze Sofijskiej, rozporządzającego 15—12000-mi wojska, według podań telegramu urzędowego z Bogotu, nic się nie zmieniło dotychczas. Dwie kolumny pod Slaticą i Arab-Konakiem stoją sobie naprzeciw.

Pol. Cor. donosi, że do Aten przybył grecki poseł przy dworze petersburskim p. Brailas, z ważnemi wiadomościami od tamtejszego gabinetu. Powiadają, że nagle w sferach politycznych Grecji, obudziły się gorące sympatje dla Włoch.

Z azjatyckiego teatru wojny miały do Konstantynopola nadejść niepomyślne wiadomości, dotyczące

Batumu. Muktar wymawia się, iż spadłe śniegi przeszkadzają działaniom i utrudniają komunikację Erzerumu z Trebizondą.

Wiadomości telegraficzne.

Petersburg 7go. — Do *Nowosti* telegrafują z Konstantynopola, że z Bagdadu, Diarbekira i Aleppo, wyrusza na azjatycki plac boju 60000 świeżej piechoty tureckiej i 20000 jazdy. Telegramy urzędowe z Bogotu z 23 listopada (5 grudnia) donoszą: pierwsza o dwóch rozprawach w oddziale jenerała Hurki, dnia 3go b. m., mianowicie: kolumna jenerała-majora Kurnakowa wyruszywszy z wąwozu Zlatnickiego, zajęła Kliskioi i Czełopecz, a turków odparła do ufortyfikowanego obozu Zlatnickiego; jednocześnie dla połączenia się z jen. Kurnakowem od Tetawena wyruszył ku Zlatnicy pułkownik hr. Komarowski. Druga kolumna jenerała Ellisa zajęła po walce wzgórza panujące nad pozycjami tureckiemi pod Arabkonakiem. Po zajęciu tych wzgórzy, 12 taborów tureckich zaatakowało je, lecz przez 4 bataljony piechoty rossyjskiej, po energicznej walce trwającej od $10\frac{1}{2}$ rano do 3ej po południu atak dzielnie został odparty; turcy ponowili atak, ale po trzecim ataku zupełnie z wielkiemi stratami odparci zostali, wzgórza stanowczo zdobyto, a następnie po przyprowadzeniu przez hr. Szuwałowa posiłków, silnie je ufortyfikowano.

Straty w szeregach rossyjskich wynoszą 150 ludzi.

Tegoż dnia rozpoczęto bombardowanie tureckich pozycyj Arabkonak i Szandorińsk.

Podług zeznania jeńców, Mehmed-Ali znajduje się w Arabkonaku.

Druga depesza donosi, że 4go b.m., o godzinie 7ej rano, 20 do 30 tysięcy turków zaatakowało pozycje jenerał-adjutanta księcia Światopełka-Mirskiego pod Marenią. Książę na czele siewskiego i orłowskiego pułku zmuszony był cofnąć się ku Elenie; tam otoczony z trzech stron, bronił się do godziny 3ej po południu, lecz poniósłszy znaczne straty zmuszony został cofnąć się z pod Eleny do zawczasu ufortyfikowanej pozycji pod wsią Jakowice przed wąwozem. Nazajutrz o $8\frac{1}{2}$ rano, turcy na nowo rozpoczęli atak, jednakże książę Światopełk Mirski atak ten wytrzymał, a godzinie $5\frac{1}{2}$ wieczorem turcy walkę przerwali. Księciu zewsząd nadciągają posiłki.

— *Petersburg* 8-go. — Depesze urzędowe z Bogotu daty 6-go b. m., zawierają nowe szczegóły o bitwie pod Eleną: pierwsza depesza donosi, że 5-go książę Mirski w obec znacznych sił turków utrzymał się pod wsią Jakowicą. Dokładna cyfra strat z 21-go listopada (3-go grundia) pod Eleną wynosi: w moskiewskim pułku lejb-gwardji poległo 30 szeregowców, rannych 81, w bataljonie lejb-gwardji strzelców Jego Cesarskiej Mości rannych 2, w 2-gim bataljonie strzelców lejb-gwardji poległo 15, rannych 38, w bataljonie lejb gwardji strzelców Rodziny Cesarskiej rannych 2 i w drugiej artyleryjskiej brygadzie lejb-gwardji zabity 1, rannych 4, razem poległo 46 szeregowców, rannych jest 129. Ostatni raport księcia Mirskiego donosi, że w jego oddziale z 4-go i 5-go jest 800 rannych, którzy już zostali przewiezieni do Tyrnowy; z oficerów rannych zmarł podporucznik moskiewskiego pułku Wojnicki.

Turcy podług słów jeńców, 3-go grudnia stracili 1,300 ludzi.

Jak zeznają jeńcy, naprzeciw jenerała Hurki, w Złaticy stoi 5 taborów tureckich, w Arabkonaku 20 do 25 taborów z Mehmedem-Alim paszą na czele, i w Mirkowie 5 do 10 taborów.

Druga depesza donosi, że dnia 6-go rano, pod Jakowicę przybył sam dowódca 11-go korpusu jen. lejt. baron Delinghausen, wraz z licznemi posiłkami. Do drugiej po południu była cisza. O drugiej turcy rozpoczęli atak, lecz o trzeciej przerwali go nagle, prawdopodobnie dla tego, że wysłany z Czeremetu oddział do Złatarycy wyparł ztamtąd turków i ścigając ich ku Bebrowej, zagroził lewemu skrzydłu głównych sił tureckich.

Specjalny korespondent *Gołosa* donosi z Wiednia, że większa część wojsk rumuńskich z pod Plewny, pod wodzą jenerała Lupo, poszła na Widdyń.

Do tegoż dziennika telegrafują z Konstantynopola, że Edhem pasza ma być usunięty od wielkiego wezyratu i zastąpiony przez Sawfeta-paszę.

— *Wiedeń 8-go.* — Z Konstantynopola telegrafują do *Pol. Cor.*, że na odbytej w tych dniach nadzwyczajnej naradzie dostojników Porty, pod przewodnictwem sułtana, Porta postanowiła chwycić się ostatniego środka ratunku t. j. ogłosić wojnę religijną i wystosować wezwanie padyszacha do wszystkich muzułmanów Azji i Afryki. Powód do tego kroku jest ten, że zwyczajne pobory rekrutów dostarczają zbyt małe ilości sił świeżych.

Petersburg 9-go. — Telegram urzędowy z Bogotu daty 25 go listopada (7-go grudnia) donosi, że w bitwie dod Eleną i Marenią 5-go grudnia ostatecznie skonstatowano ubytek z szeregów rossyjskich około 50 oficerów i 1 800 szeregowców w zabitych i rannych, oraz 11 dział, z których 4 zostały zagwożdżone a 7 dostały się w ręce nieprzyjaciela.

W Złaticy stoi podobno 10 000 turków a naprzeciw Jakowicy około 30 000.

W dzień wysłania telegramu 7-go, wszczęła się o godzinie 2-giej po południu walka na nowo i trwała do 4 tej.

Więcej szczegółów brak jeszcze.

Drugi telegram urzędowy tejże daty donosi, że dnia 5-go b. m. turcy znowu atakowali prawe skrzydło wojsk rossyjskich, pragnąc wyprzeć je z nader ważnych pozycyj, gdyż wojska rossyjskie prawem skrzydłem okalają lewe skrzydło turków pod Arabkonakiem i zagradzają turkom drogę do odwrotu po szosie sofijskiej.

Atak ten został odparty przez trzy bataliony pułku finlandzkiego i jeden bataljon pułku pawłowskiego ze stratą w szeregach rossyjskich 27 szeregowców.

Arabkonak jest ostrzeliwany, turcy gromadzą większe siły.

Trzecia depesza urzędowa z Bogotu datowana 26-go listopada (8-go grudnia) donosi, że jednocześnie z atakiem na pozycje pod Eleną turcy 5-go b. m. wykonywali ruch demonstracyjny przeciw całemu lewemu skrzydłu wojsk rossyjskich, mianowicie naprzeciw Kessarowa nad drogą Osmanbazarską i przeciwko przednim strażom wojsk rossyjskich na drodze z Połomarcy do Enidzesi od strony Opoki i Karacbansakioi w stronę Pomarczy i Kowaczycy. Turcy po dwugodzinnej wymianie strzałów od 2-giej do 4 tej zostali wyparci. Nazajutrz od rana aż do zmroku turcy z 5 taborami piechoty, z artylerją i jazdą ostrzeliwali pozycje rossyjskie pod Połomarcą i podtrzymywali wymianę strzałów pod Kessarewem.

Oddział rekonesansowy wysłany 5-go pod Jowan-Czyflik miał utarczkę z tureckim oddziałem rekonesansowym, idącym do Basarbowy, który straciwszy 1 oficera i 4 szeregowców w rannych, powrócił do Pirgos.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 8 go grudnia.

Wiedeń 7go. — Do *Presse* telegrafują z Konstantynopola pod dniem 5 b. m.: Armja Mehmeda Alego ma liczyć obecnie 80 bataljonów, a zostanie skompletowaną do 100.

Wiedeń 7go. — Z Konstantynopola donoszą do *N. W. Tagblatt*: „Powrót Midhata paszy uważają tu za coraz prawdopodobniejszy. Po zebraniu się parlamentu ma być poddaną pod dyskusję kwestja dalszego prowadzenia wojny. Wzburzenie umysłów trwa ciągle“. Z Belgradu do tegoż pisma donoszą, że kwestja wypowiedzenia wojny przez Serbję z powodu uwag uczynionych przez przedstawicieli Austrji i Anglji ciągle jeszcze jest w zawieszeniu.

Berlin 7go. — W kołach parlamentarnych mówią, że toczą się układy z Bennigsenem o objęcie ministerjum spraw wewnętrznych.

Berlin 7-go. — Nic tu niewiadomo o nowym traktacie Anglji i Turcji co do obrony Konstantynopola. Układów pokojowych oczekują po upadku Sofii. Porta badała księcia Reuss, czy Niemcy nie podjęłyby się medjacji. Reuss odpowiedział, że nie wie, ale powątpiewa i radził Porcie, żeby się porozumiała wprost z Rossją.

Cetynie 7-go. — Ks. Nikita oddał wojewodzie Marko Miljanowowi dowodztwo nad tymi Arnautami-katolikami, którzy przeciwko Turkom przystali do Czarnogórców.

Konstantynopol 7-go. — Doniesienie *Ag. Havas*: Armia Sulejmana paszy wystąpiła zaczepnie na całej linji. Jedna dywizja z Sarnasullar, która za Łom przeszła, miała wziąć Popkioj i idzie dalej ku Werzoce. Przednie straże dywizji Fuada paszy stoją o trzy godziny drogi od Tyrnowy.

Paryż 7-go.—Na onegdajszem zgromadzeniu wyborców dziewiątego okręgu, Gambetta odezwał się między innemi, że ostatecznie rozstrzygnięty być musi spór, czy lud francuzki popadł w niewolę, czy też ma być panem siebie samego. Większość otrzymała mandat, żeby nie schodzić z gruntu prawego, pod warunkiem, że nikt z tego gruntu nie zejdzie. Większość musi spełnić swoje obowiązki ze wszystkiemi następstwami, które z nich płyną, prawo bowiem i władza musi być po jednej i tej samej stronie.

Paryż 7-go. — W szeregach mniejszości w izbie zwłaszcza między bonapartystami, panuje wielkie niezadowolenie z usiłowań w celu utworzenia gabinetu parlamentowego. Bonapartyści już oświadczyli, że nie zawachają się działać wspólnie ze skrajną lewicą przeciwko gabinetowi umiarkowanemu.

Londyn 7-go. — *Times* zamieszcza z Konstanstynopola list jednej osobistości, która zajmuje poufne stanowisko u jednego z wysokich dostojników w państwie otomańskiem. List jest datowany d. 29 listopada i uwydatnia, że Turcja, zwątpiwszy już o wszelkiem powodzeniu, chce zawrzeć samowtór pokój z Rossją, jak tylko Erzerum się podda i trakt do Adryanopola zagrożony zostanie. Chętniej zezwoli na to, żeby Rossjanie zyskali swobodny przepływ przez Bosfor, aniżeli mieli dojść na Konstantynopol.

Paryż 7-go. — Nowy gabinet ma się składać z 5 deputowanych lewicy i czterech senatorów konstytucyjnej grupy.

Tryest 7-go. — Telegrafują z Kairu, że wielka rada gabinetowa egipska postanowiła niezwłocznie wysłać Tureji na pomoc 16,000 ludzi, cały więc kontyngens egipski w Bulgarji wynosić będzie 30,000 ludzi.

Wiedeń 7 grudnia. *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola, że w ostatnich dniach w łonie gabinetu wybuchnęły tak gwałtowne nieporozumienia, iż wielki wezyr mniemał się być zmuszonym do podania się do dymisyi. Sułtan jednakże w obecnym krytycznym momencie odmówił przyjęcia dymisyi i tylko osobistemu wdaniu się sułtana przypisać należy pozostanie nadal Edhema paszy na stanowisku wielkiego wezyra. W ostatnich nieporozumieniach szło wreszcie tylko o wewnętrzne sprawy. W doniesieniu z Belgradu do tegoż pisma zaprzeczają wiarogodności pogłosce o przypuszczalnym kryzysie ministerjalnym w Serbii. Jeden tylko minister wojny Gruicz podał się do dymisyi, której wszakże książe nieprzyjął. Nie słychać także nic o powstrzymaniu przygotowań wojennych, przeciwnie mówią o rozkazie mobilizacyi milicyi drugiego powołania oraz serbskich korpusów Timoku, Morawy i Jaworu oraz przekomenderowaniu 8 rosyjskich oficerów generalnego sztabu i 32 innych broni. Z Aten donoszą do *Polit. Corr.*, że poseł grecki w Petersburgu Brailas przybył do Aten z ważnem oświadczeniem ze strony Rosji.

Konstantynopol 7 go. — Ze strony tureckiej rozpowszechniają pogłoskę, że dywizya Saleh baszy od wczoraj wystąpiła z Osmanbazaru ku Kesrowowi i rozpoczęła kanonadę przeciw nieprzyjacielowi. Rosjanie mieli opuścić Kesrowo i udać się ku Tyrnowie. Kesrowo skutkiem tego ma być osadzone przez Saleh paszę.

Lwów 7-go. — Na odbytem wczoraj zgromadzeniu wyborczem dr. Węclewski, dr. Małecki, dr. Radziszewski i Romanowicz mieli zrzec się kandydatury. Jako kandydaci stanęli tylko Jan Dobrzański, Rewakowicz i adwokat dr. Wolski z Wiednia.

Londyn 7 go. — Do *Timesa* z Belgradu pod dniem wczorajszym donoszą, że według z najlepszych dyplomatycznych źródeł pochodzących informacji, rząd serbski nie otrzymał w kwestji neutralności ani angielskiej, ani tureckiej noty. Jedynie tylko Austrja robiła Serbii poważne uwagi w kwestji zachowania neutralności.

Londyn 7-go. — *Standard* wyraża przekonanie, iż błędem jest wierzyć jakoby Anglia w zamian za luźne przyrzeczenie, iż interesa jej nie będą naruszone; przedstawi trójcesarskiemu związkowi ustanowienie warunków pokoju. Dla przywrócenia gruntownego pokoju Europy jest niezbędnem, aby reprezentanci Angtii przedyskutowali punkt po punkcie warunki pokojowej turecko-rosyjskiej umowy. Mniej wymagać nie może kraj, który zawsze wierzy w to, że jest jeszcze europejskiem mocarstwem, jakiem dotąd jest rzeczywiście.

Wiedeń, 7 grudnia. Cesarz podczas przyjęcia delegacji rzekł: „Z żalem nie udało mi się przeszkodzić wojnie. Starałem się zatem aby ją umiejscowić a szczególniej aby pokój monarchji mojej zabezpieczyć. Nasze stosunki ze wszystkiemi mocarstwami są ciągle przyjazne i interesa Austro-Węgier zupełnie zabezpieczone. Dotąd było to możliwe bez uciekania się do ofiar — ale gdyby w przyszłości szło o poparcie naszych interesów, z ufnością liczyć będę na patryotyczne poparcie moich ludów.“

Paryż 7-go. — Dufaure'a otrzymał stanowcze polecenie utworzenia gabinetu. Przypuszczalny skład gabinetu: Leon Say minister finansów, Waddington oświecenia, Marcére spraw wewnętrznych. Oprócz tego wskazują jako kandydatów: Batbie, Bardoux, Leona Renault, Ferry.

Mniejszość izby, głównie bonapartystowska oświadczyła, że gabinetu w tym składzie popierać nie będzie.

Petersburg 7-go. — Do *Gołosu* telegrafują z Wiednia; Według ostatnich wiadomości z Belgradu, Anglja zwróciwszy się z nowemi pogróżkami do gabinetu serbskiego, na nowo zachwiała postanowienia rządu belgradzkiego. Wyruszenie w pochód belgradzkiej milicji drugiej klasy zostało odroczone, niektóre zaś brygady, które już były w pochodzie, zatrzymane zostały przez wysłane drogą telegraficzną rozkazy.

Kilku rossyjskich sztab oficerów przybyło do Belgradu dla naradzenia się z serbskim ministrem wojny.

Przy zajęciu miasta Orhanje, wojska nasze znalazły znaczne zapasy prowiantu, amunicji i pontonów.

Petersburg 7go. — Jenerałowie Heimann i książę Mirski, otrzymali ordery św. Jerzego klasy II, a jenerał Melikow św. Włodzimierza klasy I.

Warszawa dnia 9 go grudnia.

Petersburg, 8 grudnia. O powstaniu w okręgach dagestańskim i kubańskim brak wiadomości telegraficznych. Listownie donoszą: kiedy naczelnik okręgu andyjskiego major Tichanow pobił oddziały powstańcze w pobliżu Botlich, Karaty i Godobera, jen. Smekałow, przybywszy z Czeczni rozproszył garstkę powstańczą, która się była schroniła w góry i wąwozy, uspokoił okrąg andyjski i udał się następnie do awarskiego. Tymczasem naczelnik tego okręgu major Assaturów z niewielkim oddziałem zajął po krótkiej bitwie Goloil i rozbroił. Jen. Smekałow wyruszył ze swojej strony ku wsi Batluch, zajął takową po bitwie, rozbroił mieszkańców i uderzył potem ze swoim oddziałem na wieś Tolett, gdzie obok ostatniego z murydzkich wojsk Szamyla chorążego Murtasa-Ali znajdował się znany przywódzca powstańców czeczeniec Uma-Dujew wraz ze swoim synem młodym praporszczykiem. Wieś Seletl poddała się po bitwie i także została rozbrojona. Muchtara-Alego wzięto do niewoli, a Uma-Dujew jeszcze i tą razą zdołał uciec. Następnie naczelnik okręgu dagestańskego ks. Melikow otoczył głównemi siłami ognisko powstania Segratl, dokąd schroniło się wielu powstańców, między innymi znany iman czeczeński Ali-beg-chadzi. Jen. książę Czawczawodże wyruszył z okręgu nuhijskiego przez wąwóz chinaługski do okręgu kubańskiego i przez Kussary poszedł ku Achtamowi, gdy jen. Posen wyszedł z Kubanin ku Samurowi. Tymczasem wzięcie Segratl wstępnym bojem nie było rzeczą łatwą dla jen. Melikowa. Mieszkańcy tej wsi, już od dawna silnie obwarowanej, zagrzani przez Mehemeda-chadzi, okrzykniętego imanem Dagestanu ufortyfikowali wieś swoją jeszcze silniej przez całe dwa miesiące. Zaprowadzono cały system zasiek, wzniesiono kilka redut i dwa bastiony z korytarzami krytemi. Po dość długiem ostrzeliwaniu tej wsi przez działa, jen. Melikow wydał rozkaz do szturmu. Atakiem dowodził szef 21-ej dywizji piechoty jen. lejtnant Petrow, który z początku prowadził 18 kompanji piechoty. W przykopach rozpoczęła się straszna walka. Do Melikowa przyszła deputacja mieszkańców Sogratlen i prosiła o łaskę. Otrzymali ją pod warunkiem, że natychmiast wydadzą rodzinę pułkownika Czembera i innych jeńców rossyjskich (co zaraz nastąpiło), oraz że złożą broń i wydadzą herszców. Mieszkańcy wydali imana Mahomeda Chadżi, rotmistrza Abdul-Medżda i czeczeńca Uma-Dujewa z 3 synami tudzież wielu innych wichrzycieli, pomiędzy którymi emissaryesza tureckiego Abbas paszę. Imam czeczeński Ali-beg-Chadżi zbiegł w śnieżne góry i zapewne do Turcji umknął. Z Sogratlu spuścił się oddział Melikowa do Gudul-Majdan, niedaleko Gunibus gdzie został złożony sąd wojenny. Miejscowość Achty dostała odsiecz. Bochmadil i Anzich zapowiedzieli swoje ukorzenie się, tylko Mechti-Uzmiew trzyma się jeszcze ze swoimi stronnikami w lasach kajtachu.

Bukareszt 8go. — Projekt adresu rumuńskiego uwydatnia, że mądrość polityczna i ostrożność nakazywała przejście armji rumuńskiej przez Dunaj. Rumunowie też nie mogą broni złożyć przed uznaniem niepodległości Rumunji. Projekt adresu zapewne w senacie przejdzie, bo opozycja postanowiła wstrzymać się od wszelkiego wystąpienia nieprzyjaznego.

Londyn 8go. — *Reuters Bureau* donosi z Konstantynopola d. 7 b. m.: „Były poseł paryzki Sadyk pasza, został mianowany ministrem spraw wewnętrznych na miejsce Hamdi paszy. Z Batumu podobno nadeszły rządowi wiadomości niekorzystne.“

Poznań 8go.— Doniesienie *Ruskiego Miru* z Warszawy, jakoby dziesięciu kupców poznańskich udawało się do rossyjskich ministrów rolnictwa i handlu z prośbą o koncesję na kolej żelazną wprost z Poznania do Warszawy, jest zupełnie bezzasadne.

Paryż 8go. — (Doniesienie obszerniejsze). *Ajencja Havas* ogłasza następującą notę: marszałek Mac-Mahon polecił panu Dufaure utworzenie gabinetu i przyjął jego warunki, domagając się ze swojej strony utrzymania nadal ministrów: wojny, marynarki i spraw zagranicznych. Zdawało się iż co do tego nie zajdą żadne trudności, gdyż wszystkie ministerja dawniejsze przyznawały, iż wydziały te powinny zostawać po za obrębem stronnictw, tak w interesie kraju jak i armji. W ostatniej jednak chwili, przed zebraniem się projektowanego ministerjum, marszałek reklamował, że nie może podpisać modyfikacji, która wydaje się mu sprzeczną z dobrem urządzeniem militarnych sił zbrojnych i z duchem jednostajności stosunków dyplomatycznych. Dla tego też zerwane zostały rokowania o utworzenie gabinetu, a Dufaure zwolniony z misji, której się podjął. Z kolei powołano do pałacu Elysée Batbie'go i jemu polecono gabinet złożyć.

Berlin 8go. — *Nord. Allg. Ztg* donosi, stan zdrowia księcia Bismarcka nie daje przewidzieć czasu ukończenia urlopu w prędkim czasie i zdaje się, że przed wiosną nie nastąpi.

Konstantynopol 8go. — Komendant Nowego Bazaru dowiaduje się, że kilka bataljonów serbskich przybyło nad Jawor i tam urządzają fortyfikacje.

Rzym 8go.— Podług *Ajencji Stefaniego* wiadomość podana przez *Standard*, że jeden wysoki oficer włoski przybył do Spizzy z misją do ks. Nikity, jest bezzasadną. Papież znowu cierpi na lekkie opuchnięcie nóg.

Warszawa dnia 10go grudnia.

Paryż 9go. — Rezultat układów z Dufaurem niepomyślny. Mac Mahon oświadczył mu przy pierwszej rozmowie, iż teki ministrów: spraw zagranicznych, marynarki i wojny chce zatrzymać.

Batbie, upoważniony do sformowania nowego gabinetu, do którego składu liczą Bannevilla, Rochbouets, Depeyra i Montgolfiera.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Litwinowi. Czy jesteś F. P.? Odpowiedz.
—20506—

— ***Dentysta Francuz A. Mercère,*** przyjmuje chorych od 10tej rano do 4tej po południu. Ulica Hr. Berga Nr 11. 1—6 —20458—

— ***Choroby sekretne*** u mężczyzn i kobiet, leczy radykalnie lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna Nr 18.—*J. Bagieński.*
—20475—1—3

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej

Ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 1 (13) grudnia r. b., zastosowaną zostaje obniżona taryfa bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacjami dróg żelaznych Kijowsko-Brzeskiej i Nadwiślańskiej, od Kijowa do Pragi włącznie, z jednej strony i stacjami drogi żelaznej Prusko-Wschodniej (Ostbahn), Neufahrwasser, Gdańsk, Dirschau (Tczewo), Elbląg, Braunsberg, Królewiec, oraz stacjami Marienburg, Deutsch-Eylau, drogi Marjenburgsko-Mławskiej, z drugiej strony.

Opłaty taryfowe w pomienionej bezpośredniej komunikacji, której nadaną została nazwa „Związku Nadwiślańskiego“, obliczonemi są w walucie niemieckiej, za jednostkę zaś do obliczenia opłaty przewozowej przyjęto 100 kilogramów (czyli 6,1 pudów).

Egzemplarze taryfy, warunków przewozowych i klasyfikacji towarów Związku Nadwiślańskiego, są do nabycia na stacjach drogi Nawiślańskiej, lub w kasie głównej Zarządu, po cenie 30 kopiejek za komplet. —20411—2—3

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, ma honor zawiadomić Członków tejże Resursy, że wybory na Członków Komitetu, Delegacji Wyborczej i Delegacji Rachunkowej, na rok następny 1878, odbywać się będą w gmachu Resursy Kupieckiej, w czwartek, piątek i sobotę, to jest w dniach: 13, 14 i 15 grudnia roku bieżącego, w pierwszych dwóch dniach od godziny 6 do 9 po południu, a 15 w sobotę od godziny 4 do 6 po południu. W sobotę o godzinie 6 głosowanie zamknięte zostanie. Komitet uprzedza, że stosownie do Uchwały Zgromadzenia Akcjonarjuszów, będą dopuszczeni do kreskowania tylko ci Członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek do końca r. b. —20344—1—3

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 2.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Konec Stuartów**. — Jutro: **Żydówka**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Ciężka próba**. — **W Alpach**. **Zuzanna i dwaj Starcy**

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 41—0 — 17270 —



OSTRYGI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski**, wprost kościoła Ś-go Krzyża. 19-0-19103-



OSTRYGI OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 25—0 — 18777 —

RYBY

w galarecie, à la macedoine i na gorąco, można dostać w każdym czasie w Handlu Win

S. Zięciakiewicza.

Elektoralna Nr 30.
—20229—2—6

KRAWATY

najnowsze, otrzymane z **PARYŻA** poleca Magazyn

M. Wierzbowskiej,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
4—0 — 19991 —

TANIO!!! TANIO!!!

Skład Płótna

i Fabryka Bielizny gotowej

S. B. PRECHNER,

ulica Miodowa Nr 10, vis à vis Sądu Okręgowego, Filja: ulica Długa Nr 25, vis à vis Hotelu Drezdeńskiego.

Poleca wielki wybór bielizny mezkiej, damskiej, dziecinnej i stołowej dokładnej roboty najświeższych wyrobów, które to sprzedaje po niesłychanie nizkich cenach jako to: **KOSZULE** płócienne męzkie i damskie **od kop 90** i dalej, oraz **KALESONY** męzkie **od kop. 70** para. —20454—1—6

Wyprzedaż!!!

wysortowanych towarów łokciowych, oraz Szalików na nadchodzące Święta

poleca Magazyn

„Au bon Marché,”

BERNHARDA KLINGSLAND,
przy ulicy Wierzbowej Nr 4, w Hotelu Angielskim. 1—3 —20446 —

Magazyn Bonbonierek Paryzkich i krajowych, oraz Papierów pod Torty, przy ul. Senatorskiej Nr 26

Ma honor donieść Szanownej Publiczności iż na nadchodzącą **GWIAZDKĘ** zaopatrzonym został w znaczny wybór **Bonbonierek, Pudełek do biżuterji, rękawiczek, robót ręcznych**, oraz pudełeczek drobnych zwanych **drażetkami** do przyozdabiania **choinek** i na podarki dla dzieci w najfantastyczniejszych formach, po cenach od kop. 15 do rs. 25.

Dla osób biorących w większej ilości odstępuje się rabat. 3—12 — 20098—

4 SANKI

petersburskie, są do sprzedania w fabryce Powozów

Karola Sommera

ulica Erywańska 1066B, oraz kilka FAETONÓW, KOCZY i KARET używanych.
1—6 — 20430 —

MAMKI

miejskie i wiejskie, przystojne, z obfitem pokarmem, są u Akuszerki. Ulica Wilcza Nr 18.
—20392—2—3

NAJEM EKWIPAŻY

H. GEYER,

Leszno Nr 26 nowy,

gdzie Fabryka powozów. Ceny przystępne. Powozy eleganckie. 12 —12 — 19064 —

Lekcje Tańca

udziela po domach prywatnych i u siebie. Ulica Senatorska, Nr 9 nowy, dom dawniej Rezlera.—**R. Chronowski**, Art. Baletu.
4—10 — 20078 —

LOKAL

umeblowany, w **środkowym punkcie miasta**, dla mężczyzny miłującego wygodę, porządek i spokój, do wynajęcia miesięcznie od 1-go Grudnia. Bliższa wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego od godziny 11 do 3 z południa. —19620—9—0

Tłomacz Języka Russkiego przyjmuje wszelkie

tłomaczenia

w tymże języku. Nowy-Świat Nr 68, mieszkania Nr 21, oficyna lewa na dole.
—20192—3—3

Potrzebnym jest zaraz

Lokal umeblowany,

składający się z trzech Pokoi i Kuchni, a położony w bliskości Nowego Światu. Ktoby miał takowy do wynajęcia, zechce o tem podać wiadomość do Hotelu Rzymskiego, pod Nr 8. 1—1 — 20483 —

SKLEP

do odstąpienia z urządzeniem na Krakowskiem Przedmieściu, wiadomość w kiosku przy rogu Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia.
2—3—20332

Nagrody rs. 10.

W dniu 8 b. m. zgubiono przechodząc z Alei Jerozolimskich do rogu Marszałkowskiej i Siennej BRANSOLETĘ ZŁOTĄ, w środku z czarną emalją i białą perełką. Łaskawy Znalazca raczy za nagrodą 10-ciu RUBLI, odnieść na ulicę Marszałkowską Nr 53, róg Siennej, na 3-cie piętro do Professora Grzybowskiego. 1—2 — 20499 —

NIEKTÓRE DZIEŁA NAKŁADOWE KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA,

odpowiednie na podarki dla Dzieci i Młodzieży

Na Gwiazdkę

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych.

Anczyc Wł. L. A B C, pierwsza nauka dla dzieci, z wielu ryc. wyd. 2-gie w oprawie — 45

— Duch puszczy. Opowiadanie z amerykańskich borów, przeł. i obrobił wedł. Dr. Birda Karton. 1 —

— Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata. Z 6-ma ryc. Wydanie 2-gie Karton. 1 — 50

— Perły. Zbiór celniejszych powieści z literatury angielskiej dla młodocianego wieku. Wolny przekł. Z 8-ma ryc. Kart. 1 —

— Przygody prawdziwe żeglarzy i podróżników pośród dzikich ludów kuli ziemskiej, wyd. 2-gie z 8-ma ryc. Kart. 1 — 20

— Przypadki Robinsona Kruzoe. Podług najnowszych źródeł dla dzieci polskich, oprac. Wyd. drugie, z 10-ciu ryc. i liczn. drzewor. Kart 1 — 20

Andersen H. C. Powiastki moralno-fantastyczne, podł. duńskiego, naśladował Fr. H. Lewestam. Z 48 drzewor. Kart. 1 —

Arnold Dr. Krótkie powiastki dla wprawy młodzieży w polskim i niemieckim języku. Zebr. i przeł. z niem. T. Nowosielski. Wydanie drugie. Kart. — 60

Biart L. Pogadanki braci z siostrami, spisane ku zabawie młodych czytelników, przełożył J. Chęciński z ryc. Kart. 1 — 20

Biblioteka dla młodocianego wieku. Serja I. Tom I. Pałac życia, Edwarda Laboulaye. Bogactwo obowiązujące i Miłość matki P. de Locroy. Przekł. Belejowskiej. — 30

Tom II. Im więcej komu dano, tem z większego rachunku słuchanym będzie, przez Belejowską. — Przygody Amerykanina w Chinach, przez Em. Souvestre, przekład Belejowskiej. — 30

Tom III. Wśród lodów. Pamiętnik Jana Hardy przez Iz. Hayes, słynnego przewódcę wyprawy Amerykańskiej do bieguna północnego, przer. z ang. p. Belejowską. — 40

— Serja II. Tom I. W pośród fal morskich, podróż podwodna uczonego Trinitusa i jego towarzyszy, ułoż. wedł. dziennika pisanego na pokładzie „Błyskawicy," przez A. Roger, przeł. przez Belejowską. — 40

Tom II. Cudze piórka, J. K. Gregorowicza. Świat niewidzialny, przez A. Gatty, przeł. z ang. K. P. Wdzięczność murzyna, Miss Edgeworth, przekład p. Belejowską. — 30

Tom III. Magja naturalna, czyli sposób dokonywania za pomocą optyki, różnych doświadczeń, sztuk, dziwów, a nawet ukazywania duchów, opisany popularnie-naukowo przez Belejowską. Z 12 drzewor. — 30

Chęciński J. Malowanki. Dziesięć kolorowanych tablic, opisane rymem dla drobnej dziatwy. 2 gie wyd. 1 —

— Dzień grzecznego Władzia, w rymowanych ustępach opowiedziany dziatwie, z dodaniem różnych wierszyków, z 12-ma drzewor. 1 — 50

— Opowiadania historyczne, zebr. dla młodych czytelników. Z 10 drzewor. 2-gie wydanie. Kart. 1 — 20

— Powieści prawdopodobne dla dzieci, Emila Leclerq, z 6 ryc. kol. Kart. — 75

Dziadek i czterej jego wnukowie, czyli początkowe nauki i wiadomości dla dzieci czytać umiejących, w rozmowach praktycznym sposobem wyłożone. Wyd. drugie popraw. z ryc. Kart. 1 — 20

Dziecię grzeczne, czyli pierwsze zasady obyczajnego zachowania się. Wyd. 4 — 90

Dziekoński T. Rozmowy dziatka z wnukami. W opr. płóciennej. 1 — 20

Edgeworth M. Powieści dla młodszej dziatwy, przekł. J. Chęcińskiego, z ryc. opr. 1 —

Figlarski K. Abecadło dla grzecznych dzieci w sylwetkach i wierszach. Kart. — 45

Hoffman Fr. Zagrzebani w śniegu, powiastka, przez St. M. Rzętkowskiego Kart. — 80

Hoffmanowa K. z T. Małe powieści i rozmowy dla dzieci. Nowe wyd. Kart. — 75

— Powiastki, powieści i komedyjki moralne. Wyd. 2-gie. Kart. — 90

— Wiązanie Helenki. Książeczka dla małych dzieci uczących się czytać. Wyd. 6-te. (Z ryc. kolor.) Kart. — 60

— Toż samo po polsku i po niemiecku, z 4-ma ryc. Kart. — 60

— Druga książeczka Helenki. Powieść dla dzieci zaczynających już czytać gładko. Wyd. 6-te (z ryc. kolor.). — 75

— Helenchens Angebinde, Ein Büchlein für kleine Kinder, welche lesen lernen. Mit 4 Kupfern. Kart. — 40

Izdebska W. z R. Wianek. Dziełko poświęcone dorastającej młodzieży, zawierające: powieści, obrazki wierszem i prozą, komedyjki, opowiadania i wspomnienia historyczne. Kart. 1 — 50

— Pamiętniki Babuni. Dziełko poświęcone dorastającej młodzieży, z ryc. Kart. 1 — 20

Kamińska B. Nowa podróż malownicza, czyli obrazy z Ameryki, Afryki i Australji. Podług znakomitych podróżnych i badaczy natury. Wyd. 2-gie, kop. 75, w opr. 1 — 20

— Staś i Jadwisia. Powiastki dla grzecznych dzieci, Nowe wyd. Kart. — 40

— Nowe wiązanie Helenki. Nowe wyd. (po polsku i po francuzku) kolor. Kart. — 40

— Obrazy wieku dziecinnego. Zbiór powieści dla dzieci od 5 do 9 lat. Nowe wydanie z ryc. kolor Kart. 1 — 20

— Podróż malownicza po najciekawszych okolicach ziemi naszej, podług Humboldta i innych znakomitych podróżnych i badaczy natury. Wyd. 2-gie kop. 75 w opr. 1 — 20

Kraków P. Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci. Wydanie 7-me z 4 ryc. kolor. Kart. — 75

— Pamiętniki młodej sieroty. Wyd. 3-cie, z 4 ryc. Kart. — 90

— Proza i poezja polska wybr. i zastosow. do użytku młodzieży żeńsk. Część I. — 60

— Wieczory domowe. Zbiór zabawek, opisów i powiastek dla nauki i rozrywki dobrych dzieci. Z ryc. kolor. Kart. 1 — 20

Książeczka nowa obrazkowa dla grzecznych dzieci, z ryc. kolor. — 75

Lalka dobrze wychowana, czyli latarnia magiczna dla grzecznych dzieci. Dziełko z franc. przeł. przez T. Nowosielskiego, 12 obrazkami ozd. kol. kop. 90 opr. 1 — 20

Leja E. Fantazja i prawda. Kilka powieści dla młodoc. wieku, z 8 obr. kolor. opr. 1 —

Leśniewska B. Dobre chęci. Zbiór powiastek moralnych młodemu wiekowi pośw. — 60

Listki i ziarnka. Powiastki, opowiadania i rozmówki, zawierające najpotrzeb. wiad. do pojęcia dzieci zast. przez autorkę Wieczorów czwartk. Z ryc. kolor. opr. 1 — 20

Macé J. Historja kęsa chleba. Listy do młodej osoby o życiu człowieka i zwierząt. Przeł. z franc. A. Kuczyński. Dzieło przeznaczone przez komisję uniwersytecką w Paryżu na nagrody szkolne, kart. rs. 1. kop. 20, ozd. opr. 1 — 50

— Powiastki dla małych czytelników. Przekł. J. Chęcińskiego, z 15 ryc. Kart. 1 —

Mayne-Reid kapitan. Pobyt w pustyni, tł. St. M. Rzętkowski. Z 24 ryc. Kart. 1 — 20

— Puszcza wodna w lesie. Z ang. z ryc. Kart. 1 — 20

— Wygnańcy w lesie. Przekł. z ang. przez J. B. z 12 ryc. Kart. 1 —

Müller E. Młodość sławnych ludzi. Przekł. J. Chęcińskiego, z 23 ryc. Kart. 1 — 20

Niewiadomski W. Życie i obyczaje zwierząt, według Brehma i innych najnowszych źródeł. Z 40 ryc. (na tonie) i liczn. drzew. rs. 3 kop. 60. Ozd. opr. 4 — 50

Obraz świata roślinnego, obejmujący życie roślin, klasyfikacją i opisanie znaczniejszych rodzin, młodemu wiekowi ofiarowany przez Autorkę Wieczorów czwartkowych z liczn. drzew. rs. 2 kop. 25. Kart. rs. 2 kop. 60. Opr. 2 — 80

Pamiętniki lalki. Powiastka pośw. Ludwini, mojej siostrze. Spolszczona z francuzkiego przez Wilę. — 60

Pamiętniki pieska Milusia, opowiadane ku zabawie i rozrywce dzieci, z 4-ma kolor. rycinami Kart. — 66

Plewińska M. Powiastki dla moich siostrzeniec i siostrzeńców, z ryc. kol. Kart. 1 — 20

Powieści żółte, czyli książka dla małych dzieci, (po polsku i po francuzku) z rycinami kol. opr. 1 — 20

Przyjaciel dzieci. Pismo tygodniowe, nauce i rozrywce młodzieży poświęcone, ozdobione drzew. Rok I—X czyli lata 1861—1870. Tomów 10 in folio. Cena rs. 45, zniż. na rs. 15 w opr. rs. 25. Tomy pojedyn. po rs. 2, w opr. 3 —

— Roczniki za lata 1871, 1872, 1873, 1874 po rs 3. W opr. 4 —

Robinson Szwajcarski, z ost. wyd. franc. przerob. przez P. J. Stahla. przełożył J. Chęciński. Z 12 ryc. 1 — 50

Rodzina poczciwego Petra, czyli związki przyjaźni, pomiędzy dziećmi i zwierzętami. Powieść dla rozrywki i moralnego pożytku dzieci, przeł. z niem. T. Nowosielski. Z 6 kol. ryc. Kart. — 75

Rozrywki dla młodocianego wieku, obejmujące: powieści, podróże i t. d. zebr. przez S. Ż. Pruszakową, 5 tomów 2 —

Schmid Ks. Kanonik. Dziewięćdziesiąt powiastek dla dzieci, spolszczonych przez J. Chęcińskiego. Z 8 ryc. W oprawie. 1 — 20

Segur (de) H. Grzeczne dziewczynki. Wolny przekł. z franc. Ozd. 19 ryc. opr. 1 — 20

Sekrecik białego dworku, powiastka dla dzieci przez autorkę dziedzica Redcliffu z ryciną. Kart. 1 — 20

Stachowicz J. Dar rodzicielski dla dobrych dzieci. Nowe powiastki z obrazkami. Nowe wydanie opr. — 60

— Dwanaście obrazków dla małych dzieci. Nowe wyd. Opr. — 90

Świat zwierzęcy w obrazkach, zebrany dla młodocianego wieku przez autorkę Wieczorów czwartkowych z 96 tablicami ryc. kol. ozd. opr. 1 — 50

Światek zwierzęcy, książeczka obrazkowa z rycin. kol. Kart. — 75

Szymanowski Wacław. Obrazki z życia znak. ludzi dla młodego wieku zebrane z różnych autorów. Wyd. 2-gie z ryc. opr. 1 — 50

Verne J. Podróż do bieguna północnego 2 tomy rs. 1 kop. 80. Opr. 2 — 25

— Podróż na około księżyca kop. 75. Kart. — 90

— Podróż na około świata w 80 dniach, z franc. przełożył J. Grajnert 3 części kop. 75 Oprawne 1 — 15

Wagner H. Historja naturalna dla młodzieży. Przeł. z niem. i uzupeł. K. Jurkiewicz. Z 15 tabl kolor. ryc. i 20 drzewor. kart. 1 — 80

Wędrówka po niebie i ziemi. Opowiadanie o układzie wszechświata i budowie ziemi, młodemu wiekowi pośw. przez starego przyjaciela dzieci. Kart. 1 —

Wieczory czwartkowe. Opowiadanie o cudach przyrody i znakomitych odkryciach naukowych młodoc. wiekowi pośw. przez starego przyjaciela dzieci. Wyd. II popr. uzup. i ozd. drzew. rs. 1 kop. 20. Opr. w pł. ang. 1 — 60

Brodziński Kaź. Pisma. Wyd. zup. popr. i z nieogł. rękop., dopełn. staraniem J. I. Kraszewskiego, z wizerunkiem poety, 8 tomów rs. 8, opr. ozd. 11 —

Chopin Fryderyk. Dzieła kompletne fortepianowe. 6 tomów, wyd. nowe, w 8°, rs. 8 w pięknej opr. 10 —

MAZURKI	wszystkie	rs. 2	kop.	—
WALCE	„	„ 1	„	20.
NOKTURNY	„	„ 1	„	35.
POLONEZY	„	„ 1	„	80.
ETIUDY	„	„ 1	„	50.
BALLADY I IMPROMPTUT	„	„ 1	„	20.

Dante Alighieri. Boska komedja, tłóm. Juljana Korsaka, poprz. przedmową czyli wstępem, objaśnione komentarzem według p. Biagioli i Streckfussa, na welinie, 16 ryc. (rs. 6), zniż. rs. 3, ozd. opr. 3 — 75

Figuier L. Historja roślin. Dzieło ozd. 415 wizerunkami, z franc. przełożył, objaśnił i liczn. dod. uzup. Jakób Waga, autor Flory polskiej, 3 tomy. 6 —

Flammarion K. Wielość światów zamieszkiwanych. Studjum w którem wykładają się warunki zamieszkalności ziem niebieskich, rozstrząsane ze stanowiska Astronomji, Fizjologji i Filozofji naturalnej, (z 5 tabl. figur astronom.), z drugiego wyd. franc. przeł. J. Waga, 2 tomy w jednym, rs. 1 kop. 50, opr. 2 —

Fredro hr. Aleks Komedje. Wyd. 4-te, z portretem i życiorysem autora, przez Lucjana Siemieńskiego, 5 tomów rs. 1 kop. 50, opr. 3 —

Hoffmanowa K. z T. O powinnościach kobiet. 3 tomy, rs. 2 w ozd. opr. 2 — 50

— Krystyna, 2 tomy w jednym, rs. 1 kop. 50, ozd. opr. 2 —

Hahn-Hahn hr. J. Eudoxya. Obraz 6-go wieku. Kraków, kop. 60, opr. 1 —

Irena, czyli chrześcijanie za Domicyana, powieść przez M. G. Kraków, kop. 80, opr. 1 — 20

Kondratowicz L. (Wł. Syrokomla.) Dzieje Literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII wieku. Wyd. II, dopełn. przypiskami, 3 tomy rs. 1 k. 50, ozd. opr. 2 — 70

— Poezje. Wyd. zupełne na rzecz wdowy i siostr autora, 10 tomów rs. 8, opr. 11 — 50

Lelewel S. Dzieje Polski, które stryj synowcom swoim opowiedział 1 —

Lemke K. Dr. Estetyka z niem. przeł. Br. Zawadzki, z 58 ryc. rs. 4, ozd. opr. 4 — 80

Macaulay T. B. Dzieje Anglji. Tłóm. z ang. pod red. Prof. A. Pawińskiego 10 tomów rs. 7 opr. 10 —

Malczewski Ant. Marja, powieść, in 4-to, z 8 fotogr. rycin, pomysłu F. Andriollego opr. w płótno rs. 10, w skórę 14 —

Mickiewicz Adam. Korrespondencja 2 tomy, 12-ka, Paryż, rs. 3. Toż samo w 2-ch tomach w 8-ce, na welinie ze stalorytem 6 —

Newman W. O. Kalista, czyli obraz historyczny, z 3-go wieku, przekład Eleonory Ziemieckiej. Kraków, kop. 75 opr. 1 — 20

Odyniec A. E. Listy z podróży, 3 tomy rs. 3 kop. 90 w oprawie 5 — 20

— Tłómaczenia. Wyd. nowe, obejmuje: Tom I. Dziewica z Jeziora, poema W. Scotta. II. Pieśń ostatniego Minstrela, poema W. Scotta. Ballady i pieśni. III. Korsarz, Niebo i Ziemia, Narzeczona z Abydos, Lorda Byrona. IV. Czciciele ognia. Peri i Raj, przez Tom. Moora. Dziewica Orleańska, tragedja Szyllera, 4 tomy rs. 3, opr. 4 —

Pisma Gabryelli. (Narcyzy Żmichowskiej), 4 tomy rs. 4, ozd. opr. 5 —

Pol W. Pieśń o ziemi, kop. 30, w pięknej oprawie — 60

Rola T. J. Ziarnka mądrości, zebrał z różnych pism — 40

Schoedler Fryd. Dr. Księga przyrody, obejmująca: wykład fizyki, astronomji, chemji, mineralogji, geologji, botaniki i zoologji, dla użytku młodzieży i miłośników nauk przyrodniczych. Przekł. pomn. dodatk. zast. do kraju polskiego. Dwa tomy z 976 drzewor., z mappą nieba, księżyca i tablicą geognostyczną kolor rs. 5, ozd. opr. 6 — 50

Schlosser F. K. Historja XVIII i XIX wieku do upadku Cesarstwa Francuzkiego, ze szczególnem uwzględnieniem duchowego rozwoju ludzkości. Tłóm. z 5 wyd. niemieckiego 8 tomów 16 —

Słowacki Juljusz. Listy do Matki, 2 tomy, Lwów, rs. 3, w opr. 4 —

Tyszkiewicz hr. K. Wilja i jej brzegi pod względem hydrograficznym, archeologicznym. Dzieło pośmiertne illustr. 1 tom w 4-e rs. 3. W opr. ozd. 4 — 50

Wiseman Kardynał. Fabiola, powieść z czasów prześladowania chrześcijan w roku 302. Kraków, kop. 60, opr. 1 —

Wiwia Perpetua, czyli zastęp bohaterów chrześcijańskich. Obraz z III wieku, przez autorkę Głos duszy i t. d. kop. 90, opr. 1 — 40

Wójcicki Kaź. Wł. Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia. 2 tomy rs. 3 kop. 60, w oprawie 4 — 50

Zaleski J. B. Poezye, wydanie nowe, Lwów, 3 tomy rs. 3, w pięknej oprawie 4 — 20

1—3—20502

Ważna wiadomość

dla

Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie**, Palta z **pasami**, Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Linicenkoi Kriszczatek.

34—9—17689

TELEFONY czyli aparaty przenoszące mowę ludzką za pomocą drutu w odległościach do 90 wiorst, poleca i doświadczeniami ob. jaśnia u siebie **H. SOMYA**, ulica Marszałkowska Nr 41.

2—3 — 20249 —

JEAN STIFFT i SYNOWIE

SKŁAD WIN W WARSZAWIE, DŁUGA Nr 45.

Nadworni Dostawcy N. Cesarza Austrjackiego i Niemieckiego

VIN DE SANTE (Wino Zdrowia).

Wina Węgierskie bardzo stare polecane przez profesorów **Sigmunda i Loosdorfera** w Wiedniu, świadectwami znajdującemi się u nas do przejrzenia, jako wyborny środek wzmacniający dla rekonwalescentów, osób cierpiących na nerwy lub żołądek. Cena za butelkę oryginalną rs. 2 k. 50. Obstalunki na Nachname uskuteczniają się.

Zaświadczam niniejszem, że podczas mej lekarskiej praktyki, wielokrotnie miałem sposobność zalecać chorym tak zwane VIN DE SANTE, firmy Jean Stifft et fils, i że takowem winem, osobliwie u osób mało krwistych (Anemie) i w różnych ztąd wynikających nerwowych i innych słabościach, oraz u cierpiących na niestrawność, na chroniczne choroby żołądkowe i kiszkowe najlepszy skutek osiągnąłem.

(podp.) Dr. med. Ad. LOOSDORFER emer. Assystent Uniwersytetu i członek Wiedeńskiego medycznego kollegium doktorów.

Panom Jean STIFFT i Synowie,

Na zapytanie Pańskie zaświadczam, że w Warszawie kupione od Panów VIN DE SANTE, przy leczeniu mojem świadczyło mi znakomite usługi, albowiem osłabione me siły w zupełności odzyskałem

z poważaniem

(podp.) **Albertyna Ernst**

w Warszawie.

Warszawa 20 Lipca 1877 r. 2—12—19918

Z dniem 1-szym Października, otworzyłem na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 25, wprost Saskiego Hotelu

MAGAZYN MEBLI

zaopatrzony w wielki zapas najgustowniejszych mebli Warsz. i Zagranicznych. W tymże Magazynie

Główny Skład Mebli giętych Wiedeńskich z Fabryki Braci Thonet

Ceny najumiarkowańsze.

P. GLOBUS, Właściciel Magazynu Mebli,

wprost Saskiego Placu. 1—20 — 20452 —

WYPRZEDAŻ

Wysortowanych Towarów Bławatnych

w Magazynie Wolffa Goldflam

Za Żelazną bramą, pierwszy sklep przy Ogrodzie Saskim,

zostaje przedłużoną na dni ośm, do 15 b. m.

1—4 — 20478 —

Rs. 10,000,

potrzebne są zaraz na hypotekę majątku ziemskiego w blizkości Warszawy położonego, po Towarzystwie Kredytowem. Bliższa wiadomość u pp. Wasilewski et Młocki, ulica Nowo-Senatorska, hotel Litewski.

1—3 — 20418 —

Kantor Stręczeń Służących,

ulica Długa Nr 20, ma do umieszczenia sługi różnego rodzaju, obojga płci, z rekomendacjami, z czem polecając się względom Szanownej Publiczności. Z uszanowaniem

W. Matyszkiewicz.

—20444—1—3

F. Wrzesiński

stroi Fortepiany

i przyjmuje reparacje tychże. Krakowskie-Przedmieście Nr 12, wprost S-go Krzyża, 1-e piętro od frontu. —20433—1—6

Dziś nadesłano ze wsi

ŚWIEŻY PEKEFLEISZ,

Gęsi bite, Groch, Wędliny, Jabłka, Śmietanę, Gomólki i Konserwy. Ulica Marjensztadt Nr 5 nowy, mieszkania Nr 1.

1 3 — 20470 —

Poszukuje się

WSPÓLNIKA lub WSPÓLNICZKI,

do korzystnej fabryki przynoszącej sto procent zysku, z kapitałem do 1,200 rubli, summa pewna. Adresa złożyć proszę pod literami W. W. —20455—1—3

Do sprzedania

Ganitur Mebli

mahoniowych, brokatelą krytych, urzędowej roboty, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, bardzo mało używanych. Freta Nr 13, lewa oficyna, na drugiem piętrze. —20414—1—3

Ostrzegam niniejszem, aby nikt

Andrzejowi Krygierowi,

oraz innej familji, legitymującej się do nieruchomości Warszawskiej Nr 1629, nowy 3, przy ulicy Żórawiej, niepożyczał żadnych sum pieniężnych,—a nawet aby nienabywał ich praw, albowiem są one imaginacyjne i nieprawne, za takowe nieprzyjmuje odpowiedzialności.—Właścicielka domu Nr 1629.

Paulina Witkowska.

—20423—1—2

Ponownie ostrzegam, żeby nikt na moje conto ani gotowizny, ani żadnych przedmiotów lub produktów nikomu nie wydawał, prócz żonie mojej Honoracie z Zalewskich, ani też żadnych produktów nie nabywał z majątków moich, bez wyraźnego, szczegółowego, już po dacie niniejszego ogłoszenia, wydać się mogącego upoważnienia przezemnie, lub wyżej rzeczoną moją żonę,— gdyż dający cośkolwiek żadnego wynagrodzenia, a nabywca, przedmiotu nie otrzyma odemnie.— Warszawa, dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1877 roku.— **August Zawisza.**

1—1 — 20416 —

NAUCZYCIELKA

wyższa, mówiąca po francuzku bardzo dobrze, posiadająca muzykę, poszukuje lekcji tych przedmiotów, jako też i klassycznych na godziny, lub miejsca na wieś. Marszałkowska Nr 69, mieszkania 10. —20432—1—2

Uczniowie Szkół

dwaj lub trzej, znajdą wygodne pomieszczenie wraz ze stołem i opieką od Nowego Roku. Wiadomość, ulica Długa Nr 17, w oficynie. —20440—1—3

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia rękawiczek na maszynie. Wiadomość przy ulicy Ceglanej Nr 4 nowy. —20442—1—3

P A N N A

umiejąca doskonale prasować bieliznę męzką, potrzebną jest zaraz do magazynu, pod firmą dawniej Langer. Ulica Miodowa Nr 4. —20417—1—1

Francuzka

którąby chciała dawać lekcje konwersacji, zechce podać swój adres. Post. Rest. A. L. X. —19984—1—3

SZKATUŁKI

grające 4 do 200 sztuk, z ekspressją i bez niej, z mandoliną, bębenkiem, dzwonkami, kastanietami, głosem harfy etc.

Tabakierki

grające 2 do 16 sztuk, Nesesery, Cygarnice, Domki szwajcarskie, Albumy, Pudełka do papieru i rękawiczek, Preski, Wazony do kwiatów, Stoliczki, Butelki, Szklanki, Portmonetki, Krzesełka, etc., wszystko z muzyką. Poleca stale w nowym guście:

J. H. HELLER, Bern.

Na wszystkich przedmiotach znajduje się moje nazwisko. Na żądanie przesyłam franco cenniki illustrowane. 3—4 — 19586 —

ZARZĄD

Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY."

Na nadchodzące Święta zaopatrzył sklepy swe we wszelkie gatunki Mąk, Towarów kolonjalnych, Masło litewskie, Bakalje i t. d.

Wszystko w wyborowych gatunkach, — a umiarkowanych cen, nadto

w sklepach: przy ulicy Podwale i Marszałkowskiej, oprócz **WINA Bordeaux** bezpośrednio sprowadzanego z Francji, znajduje się **WINO WĘGIERSKIE** różnych cen, znanej firmy Fukiera. —20463—1—4

APARTAMENT

na 1-em piętrze, odpowiedni na Kantor Bankierski, przemysłowy, albo mieszkanie prywatne, do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r. w razie żądania i wcześniej. Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 38, wprost Saskiego Placu w Składzie Lamp. —20451—1—2

Dla Nauczyciela Polaka,

wakuje korzystna posada na prowincji.— **Francuzka** z początkami muzyki, stara się umieścić zaraz. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —20447—1—3 MARJA DĄBROWSKA.

FRANCUZKA

wykształcona, znająca rysunek, malarstwo, język niemiecki i początkową muzykę—inna FRANCUZKA także Paryżanka, BONY Niemki, NAUCZYCIELKI Polki, posiadające obce języki i muzykę, oraz zdolni GUWERNEROWIE, poszukują pracy za pośrednictwem KAMILLI MIERKOWSKIEJ. Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej). —20460—1—6

OSOBY

odpowiednie uzdolnione, żądane są zaraz za dobrem wynagrodzeniem do zakładu

Introligatorsko-galanteryjn.

Marji Gay, Zielony Plac Nr 12, dom W. Mataszyński. —20438—1—1

Poszukiwaną jest na wspólne mieszkanie

Osoba Młoda

dobrze wychowana, uczęszczająca do Instytutu Muzycznego, lub ucząca się muzyki, czy śpiewu w domu. Wspólna Nr 6, mieszkania 10, od godz. 11 do 3. —20436—1—3

Uczeń

z odpowiedniem wykształceniem szkolnem, może znaleźć pomieszczenie w Domu Handlowym

Wasilewski et Młocki,

ulica Nowo Senatorska Hotel Litewski. —20419—1—2

MAMKI

ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, są do umieszczenia. Ulica Chłodna Nr 41 nowy. —20422—1—1

Skład Węgli

do odstąpienia w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 11, stróż wskaże. —20450—1—3

Z okoliczności do sprzedania:

MATERJA czysto wełniana Matelassé, a także FRAK nowy. Ulica Wspólna Nr 30, mieszkania 7. —20441—1—1

Maszynę Drukarską

pośpieszną, w dobrym stanie, ktoby miał do zbycia, raczy złożyć oferty opieczętowane u Szwajcara Hotelu Polskiego pod lit. M. Ż. —20503—1—1

Urządzenie Sklepu Wiktuałów i Dystrybucji,

jest w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość powziąść można, ulica Gęsia Nr 18 nowy, A. A. Krüger. —20445—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy o 7-miu oktawach, nowego fasonu, z silnym i miłym tonem, z blatem metalowym i 4-ma szprejcami. Wiadomość przy ulicy Nowo-miejskiej Nr 17 nowy, mieszk. Nr 7, drugie piętro. —20434—1—3

U AKUSZERKI A. S.

praktykującej od lat 24 przy ulicy Nowolipie, Nr 30, mieszkania 18, znaleźć mogą wygodne pomieszczenie i troskliwą opiekę osoby spodziewające się słabości, na bardzo dogodnych warunkach, przy zupełnem zachowaniu dyskrecji. —20429—1—3

Tunel do wynajęcia,

Sklep i Dwa Pokoje,

od 1 Stycznia 1878 r. Ulica Chłodna Nr 56. Wiadomość u właściciela domu. —20429—1—3

Jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1878 r.

S K L E P

za rs. 350 rocznie, obszerny, z oknem wystawnem i z dwiema dużemi piwnicami, przy ulicy Długiej pod Nrem 590/2, za Cerkwią. Wiadomość w składzie wódek tamże. —20421—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia. Ulica Nowy-Świat Nr 8. —20439—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 28 Ноября (10 Декабря) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dwa Dodatki.

NA GWIAZDKĘ

poleca

Księgarnia Nakładowa

S. ORGELBRANDA SYNÓW,

następujące książki:

WIECZORY W OJCOWIE

czyli

opowiadanie Grzegorza o dawnych czasach rzeczypospolitej Polskiej,

spisane przez

LUCJANA SIEMIEŃSKIEGO.

Ozdobione 9-ma rycinami. Cena na papierze welinowym w oprawie tekturowej rs. 1 kop. 50, w płótno angielskie rs. 1 kop. 70, na papierze białym zwyczajnym bez rycin rs. 1.

ROZBITKI

albo dwudziesto-miesięczny pobyt na wyspach Auklandzkich,

Opowieść prawdziwa F.-E. RAYNAL'A według trzeciego wydania francuzkiego, z 19 rycinami i mappą wskazującą położenie wysp Auklandzkich.

Jestto opowiadanie rzeczywistych losów pięciu rozbitków zapędzonych w Listopadzie 1863 roku na bezludne i mało znane wysepki Auklandzkie, daleko na południe Nowej-Zelandji położone. Wydanie dokonanem jest z najwyższą starannością, a rysunki czynią zadość wszelkim wymaganiom estetycznym.

Cena egzemplarza rs. 1 kop. 80, w oprawie w tekturkę rs. 2, w płótno angielskie rs. 2 k. 25.

Podróż naukowa po Pokoju

ODBYTA Z MŁODEMI PRZYJACIOŁMI,

przez

H. Wagnera.

Przekład z niemieckiego. Ze stu przeszło drzeworytami w tekscie. Cena w oprawie w tekturkę rs. 1 kop. 20.

KSIĄŻKA DO MODLITWY DLA DZIECI,

przez Autorkę Pamiątki po Dobrej Matce.

Nowe ozdobne wydanie.

Cena: na papierze zwyczajnym w oprawie w płótno angielskie kop. 75, toż samo na papierze welinowym, brzegi złocone rs. 1 kop. 20, na papierze welinowym brzegi złocone, oprawne w skórkę rs. 1 kop. 50, na papierze welinowym, brzegi marmurkowane rs. 1 kop. 35.

PODAREK

dla Grzecznych i Pilnych Dzieci.

KSIĄŻECZKA ABECADŁOWA,

przez **Teofila Nowosielskiego.**

Książka powyższa zawiera początki nauki czytania, oraz światek dziecięcy w powiastkach, bajeczkach i piosenkach, z 60 drzeworytami w tekscie. Cena w oprawie tekturowej rs. 1.

NOWOSIELSKI T.

TOWARZYSZ PILNYCH DZIECI

czyli początki czytania i innych wiadomości sposobem łatwym i do pojęcia młodocianego wieku zastosowanym,

z rycinami kolorowanemi (wydanie 4-te), kop. 75, z rycinami czarnemi kop. 50.

Przyjaciel Dziatek

czyli początki czytania podług najnowszej metody,

z 16-ma małemi powiastkami, bajeczkami, z 24-ma rycinami kolorowanemi, wydanie 3-cie, ułożone przez **L. G.** Cena kop. 30. 2—3 — 20072 —

PRAWO BEZPRAWIA

POWIEŚĆ

Jana Zacharjasiewicza

Cena rub. sr. 1.

DZIECI KROLOWEJ OCEANJI

przez

Sygurda Wiśniowskiego.

Cena rs. 1 kop. 50.

Powyższe dzieła w tych dniach opuściły prassę drukarską **nakładem** Księgarni **Gebethnera i Wolffa** i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 6—6 — 19442 —

Nakładem księgarni

B. CASSIUSA,

dawniej **S. H. Merzbacha**, przy ul. Miodowej Nr 14, wyszły **Kazimirza Jarochowskiego:**

Opowiadania i Studya historyczne.

Cena 1 rs. 20 kop. Z przesyłką pocztową 1 rs. 35 kop. — Nabyć można we wszystkich księgarniach. 6—6—19741

EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH

KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

w Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w WARSZAWIE,

naprzeciw posągu Kopernika, Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22,

zapisy na wszystkie pisma perjodyczne i dzieła

DROGĄ PRENUMERATY

wydawane w każdym czasie przyjmuje.

Katalogi bezpłatne.

—19498—ś—6

KSIĘGARNIA

i skład nut muzycznych

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,

dostarcza wszelkie Książki, Nuty muzyczne, Atlasy, Karty jeograficzne, Globusy i td., ogłaszane tak w jej, jak w jakichkolwiek innych katalogach. Przyjmuje Prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne.

Dla udogodnienia prędszej i regularniejszej ekspedycji, wysyła Prenumeratorom z gubernji każdy numer lub zeszyt pisma w dzień otrzymywania go z redakcji, lub z zagranicy. Niemałą też ulgę dla Prenumeratora stanowi to, gdy mając kilka pism zaprenumerować, sprowadza je z jednego miejsca; tym bowiem sposobem, jak się na praktyce pokazało, unika zbyt rozległej korespondencji, i skutkiem tego, zbytecznych reklam. Księgarnia powyższa podejmując się Ekspedycji wszelkich pism, nastręcza tem samem Prenumeratorom ścisłą i doświadczeniem nabytą akuratność.

Żądający z bliższych gubernji, książek lub nut, za rs. 5, z wyjątkiem książek prenumeracyjnych, w cenie zniżonych i szkolnych, kosztów przesyłki nie ponoszą. Przesyłka Kalendarzy zalicza się od wagi.

Katalogi wysyłają się bezpłatnie, Ekspedycja wszelka uskutecznia się odwrotną pocztą. 3—6—19606

Biblioteka Warszawska,

pismo poświęcone naukom, sztuce i przemysłowi, wychodzić będzie, jak dotąd, i w roku 1878.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. **9**, na prowincyji z opłatą pocztową rs. **10**. Półroczna w Warszawie rs. **4** kop. **50**, na prowincji rs. **5.**

Główna ekspedycja Biblioteki Warszawskiej znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 415. Każdy z prenumeratorów z prowincji, **wprost do tej księgarni** przesyłać zechce prenumeratę pocztą, **a zarazem poda dokładnie swoje nazwisko, miejsce zamieszkania i najbliższą stacją pocztową,** zkąd w opaskach pod oddzielnym adresem, zeszyty najregularniej po wyjściu odbierać będzie.

Prenumeratę przyjmują oprócz ekspedycji głównej, **w** księgarni Gebethnera i Wolffa będącej, wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne. 2—3—20250

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Wielki Sennik Egipski,

wykładający najlepiej przeszło 4,000 różnych snów, z dodaniem dni szczęśliwych i nieszczęśliwych w każdym miesiącu, oraz panujących planet.—Cena kop. 20. 6—6—19720

OGŁOSZENIE.

Komora Główna Składowa Warszawska, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 5 (17) Grudnia roku bieżącego t. j. w Poniedziałek i dni następnych, oprócz świąt, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej pod Nr 1555, odbywać się będzie, od godziny 10 z rana, licytacyjna wyprzedaż towarów skonfiskowanych, mianowicie: materji wełnianej, koronek, przędzy bawełnianej białej, guzików jedwabnych, wyrobów blaszanych, tudzież płótna lnianego białego i rozmaitych innych towarów, oszacowanych w ogóle na rubli 2677.

—20464—1—2

OGRODNIK

artystyczny, teoretycznie i praktycznie znany w zakładach francuzkich i angielskich z ogrodów i planów przez niego odrobionych, który praktykował w usankcjonowanym Cesarskim Ogrodzie w Poczdamie, w Prusach, żonaty, opatrzony w świadectwa i rekomendacje, po lat 7 będącego w obowiązkach, obecnie zamieszkały we Włochach pod Warszawą, przy kolei żelaznej pod Pruszkowem, poszukuje miejsca od 1-go Marca 1878 roku, a w zastępstwie jego osoby przez swego kandydata może i zaraz przyjąć obowiązki. Uprasza Szanowną Publiczność o łaskawe uwiadomienie, kto potrzebuje dokładnego ogrodnika. Włochy pod Pruszkowem,— **Ludwik Bembenoski,** Ogrodnik, Członek Towarzystwa ogrodniczego w Berlinie. —19743—3—3

Do pracowni **E. Rogozińskiej** potrzebne są

PANNY

uzdatnione do bielizny, do ubierania negliżyków damskich i do pikowania kołder.—**Osoba** znająca dokładnie krój bielizny, może znaleźć całkowite pomieszczenie. Elektoralna Nr 43. —20448—1—2

Francuzka

wysoko wykształcona życzy znaleźć w jednym domu kilkogodzinne zatrudnienie. **Prof. de Préchamps.** Ulica Długa Nr 23 (Eldorado). —20449—1—3

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie

Majątek Ziemski

położony o 11 mil od Warszawy, a 4 wiorsty Nowego-Miasta nad Pilicą, rozległości włók 30 z łąkami i lasem; zabudowania w części murowane. Ogólny szacunek rs. 20,000. Szczegółową wiadomość powziąć można w Warszawie ulica Mylna Nr 5 u W-go Szadkowskiego; Nowe-Miasto w Aptece W-go Radomskiego. —20443—1—1

Rs. 5,000

żądane jest nieletnich, lub na warunkach 5 letnich kapitał na nieruchomość po towarzystwie, na Pradze do budowli drugiej posesji bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość tamże pod Nrem 214ab, u właściciela domu. —20466—1—1

Rs: 10,000

potrzeba jest na Dobra ziemskie w guberni Siedleckiej położone, rozległości włók 130. Bliższa wiadomość, hotel Europejski Nr 29, rano do 12-tej. —20465—1—3

Potrzebna jest

Nauczycielka

do przygotowania dwóch chłopców do szkół rządowych, na wieś, z pensją 150 rs. rocznie. Zgłaszać się można na róg ulicy Ciepłej i Ceglanej Nr 3, 1-sze piętro, mieszkania Nr 6. Wymaga się dowodu z egzaminu rządowego i świadectw rekomendacyjnych. —20233—3—3

LEKCJE TAŃCÓW

róg Orlej i Leszna pod Nrem 19.—**Puchalski.** Tamże do sprzedania **Futro** szuba szopowa. —20065—3—6

Książki na Gwiazdkę!

Księgarnia krajowa i zagraniczna
J. J. OKOŃSKIEGO,
przy ulicy Miodowej,

przygotowała na nadchodzące Święta i uroczystości wielki wybór dzieł w ozdobnych oprawach, w językach: polskim, francuzkim, niemieckim i innych, mogące służyć na podarki tak dla młodzieży, jako i dorosłych osób.

Powyższa Księgarnia przyjmuje Prenumeratę na wszystkie pisma wychodzące perjodycznie w kraju i za granicą, żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty, a na prowincję i do Cesarstwa pocztą wyprawia z doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi katalogami dostarcza po cenach przystępnych nie wyłączając i tych, których cena zniżoną została.

Książki, mapy, ryciny i t. p. nakłady prywatne, przyjmuje w komis i na skład główny.

Katalogi czytelni, dzieł i pism, na żądanie udziela bezpłatnie.

1—2 — 20312 —

Książki na Gwiazdkę!

KOLENDA za rs. 1 kop. 50,

W Szkatułce z winietą: 12 kajetów glans. w morę (1 ozdobny 1 bruljon), obsadka, ołówek, piórnik stalek, guma, pieczątki, bibuła, papier i koperty z cyfrą, notes, kalendarzyk i scyzoryk. Ozdobniejsze rs. 1 kop. 70. Drewniane z kluczem rs. 2 kop. 10, z lustrem i ekrytuarem rs. 3. Obok tego: Gry, Łamigłówki, Albumy, Książki dla dzieci, oraz

Loteryjkę arytmetyczną w połączeniu z łamigłówką

poleca L. SZYLLERA

Księgarnia i Skład Papieru, Nowy-Świat, 19, między Chmielną i Jerozolimską. 2—6 — 20026 —

CZYTELNIA
DLA KOBIET I DZIECI.

Biblioteka dla kobiet i dzieci, złożona z dzieł treści naukowej, z powieści, odznaczających się dążnością moralną, z książek przeznaczonych dla młodocianego wieku, jest bez zaprzeczenia w każdej rodzinie bardzo pożądaną. Wybór ich wszakże przedstawia trudności, które przez osoby pojedyńcze niełatwo pokonane być mogą. W celu przyjścia pod tym względem z pomocą rodzinom, dbającym o kierunek naukowo-moralny należących do nich młodych osób, otwartą została z upoważnienia Władzy i po zapewnieniu sobie współudziału osób posiadających pod powyższemi względami zaufanie powszechne, Czytelnia dla kobiet i dzieci, w której książki abonowane być mogą pod następującemi warunkami:

abonament	roczny	rs.	2	kop.	—
„	półroczny	„	1	„	50,
„	miesięczny	„	—	„	30,

Kaucyja rs. 2. — Czytelnia mieści się przy ulicy Niecałej Nr 8, 2-gie piętro w dziedzieńcu.

Marja Olędzka. 6—6—16950

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernialny Warszawski podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 9 (21) Grudnia r. b., o godzinie 1-szej po południu, w sali posiedzeń tegoż Rządu odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje na przedsiębierstwo dostawy koksu potrzebnego dla Warszawskiego Więzienia Wojskowego w ciągu dwóch lat od dnia 1-go Stycznia 1878 roku, po 12,592 pudów rocznie. Licytacja rozpocznie się od kopiejek dwudziestu ośmiu za pud.

Deklaracje opieczętowane podług wzoru niżej zamieszczonego sporządzone, wraz z summą wadialną w ilości rs. 352, złożone być winny w Urzędzie Licytacyjnym nie później jak do godziny 1-szej z południa, w dniu oznaczonym na licytację.

Warunki rozpatrywać mogą kontrachenci w wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernjalnego, od godziny 9-tej z rana do 3-ciej po południu, wyjąwszy dni Niedzielne i Święta.

Wzór do deklaracji
(na której przylepioną być powina 40-kopiejkowa marka stemplowa)

W skutek ogłoszenia Warszawskiego Rządu Gubernjalnego, ja niżej podpisany mieszkaniec (tu wymienić należy miejsce zamieszkania, i jeżeli takowe w Warszawie, oznaczyć ulicę i Nr domu), oświadczam niniejszem, iż biorę na siebie dostarczenie koksu dla Warszawskiego więzienia wojskowego przez lat dwa, począwszy od 1-go Stycznia 1878 roku, licząc pud po takiejto cenie . . . . (pisać wyrazami, bez poprawek i skrobania), obowiązuję się przytem ściśle wypełnić warunki rozpatrzone już przezemnie i podpisane.

Na pewność dotrzymania umowy załączam wadium w takiejto ilości Rs. . . (wyrazami), albo też kwit Kassy Skarbowej lub dowód Banku Polskiego na złożony tam depozyt w summie (takiej-to).

Deklarację niniejszą własnoręcznym stwierdzam podpisem (wypisać czytelnie imie i nazwisko, miejsce, zkąd deklaracja nadesłaną została, oraz datę.

2—3 — 20084 —

Na nadchodzące **Święta Bożego Narodzenia** nadszedł znaczny transport Owoców do

NOWO-OTWORZONEGO

SKŁADU OWOCÓW i RÓŻNYCH DELIKATESÓW
Michała Rotheim et Comp.
Krakowskie-Przedmieście Nr 75.

a mianowie: Gruszki Duszcesy, Cytron-Bern, Bery Imperial, Grün-Bery, Jabłka w różnych gatunkach od rs. 1 kop. 80 do rs. 4 za pud. na funty od 5 do 15 kop. Jabłka Tyrolskie Rozmarin, Śliwki od kopiejek $12\frac{1}{2}$ do 30 za funt. Marmulady Kijowskie oraz inne delikatesy które sprzedaje po cenach najumiarkowańszych.

1—6 — 20437 —

Szpitalna Nr 4.
WYROBY POŃCZOSZNICZE

ozdobione w r. b. **Srebrnym medalem** na wystawie w Muzeum.

Kaftaniki męzkie, damskie i dziecinne, Kalesony męzkie i damskie, Majtki dziecinne, Spódnice, Pończochy, Skarpetki wełniane i bawełniane, oraz wszelkie nadróbki. Tamże potrzebna jest **ROBOTNICA**. 1—6 — 20473 —

ulica MIODOWA, Nr 490/1.

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom W. Lessera.

Pompy parowe najnowszej konstrukcji.

Pompki abisińskie, Studnie Nortona, które już w ilości przeszło 100 sztuk zaprowadziliśmy w różnych miejscowościach i wszędzie dobrze działają; pompki te mogą także służyć do wypompowania wody z piwnic.

Pompy wszelkiego rodzaju do użytku na podwórzach i po domach, wraz z potrzebnemi rurami do nich dopasowanemi, jako też **Pompy podające wodę na wszystkie piętra, które za bardzo przystępną cenę od rs. 16 nabyć można.**

Pompki rotacyjne dla gorzelni na koziołkach, lub obsadzone na rurach żelaznych do wstawiania w otwór beczki.

Pompki ssące tłoczące używane w browarach, dystylarniach i gorzelniach.

Sikawki pożarne rozmaitej wielkości na kołach i przenośne, małe o dwóch cylindrach ze skrzynią do wody w cenie od rs. 80, i duże ssąco tłoczące, na czterokołowych, mocno zbudowanych wozach.

Sikawki ogrodowe i do polewania ulic.

Wiertalnie (Bormaszyny) różnych wymiarów bardzo praktyczne, przydatne do najróżnorodniejszej roboty i tak przystępne w cenie, że je każdy rzemieślnik nabyć może.

Tokarń w wiwkim wyborze, począwszy: od 4 do 12 cali wysokości, Kernera i od $4\frac{1}{2}$ do 14 stóp długości.

Maszyny do wytłaczania dziur w blasze żelaznej.

Młynki do tarcia farb, rozmaitej wielkości.

Kuźnie polowe najlepszego systemu, powszechnie uznane jako najpraktyczniejsze poleca

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

8—0—1396—

ulica MIODOWA, Nr 490/1.

Magazyn Towarów Bławatnych
B. SZYSZKA,
przy rogu ulicy Niecałej i Wiezbowej Nr 614 (2).

Otrzymał wielki wybór materjałów wełnianych na Suknie od 35 kop. łokieć.

Matlassé na paletociki i pokrycia futer, poleca w wielkim wyborze:

Aksamity czarne	od	rs.	2	kop.	—,	do	rs.	6	kop.	50,
Materje czarne	„	„	1	„	—,	„	„	2	„	70,
Materje kolorowe	„	„	1	„	20,	„	„	1	„	65,
Cachemiry czarne	„	„	—	„	75,	„	„	1	„	50.

Firanki gipiurowe francuzkie, angielskie i szwajcarskie, wielki wybór Kołder materjalnych, atłasowych i cachemirowych.

Na **GWIAZDKĘ** poleca w wielkim wyborze materjałów wełnianych na Suknie po kop. 20 łokieć. 1—6 — 20457 —

Praktyczne i tanie podarunki na
KOLENDĘ
W MAGAZYNIE
DZIECHCIŃSKIEGO
MIODOWA 14.

Ceny niepraktykowanie niskie i tak **HALKI** od rs. 3 i pół, **MUFKI** od rs 2 i pół, **Dziecinne Sukienki, Kapelusze, Perfumerje i wszelkie drobnostki do STROJU DAMSKIEGO.**

1—10 — 20461 —

Mam honor niniejszem zawiadomić, iż otrzymałem od właściwego Towarzystwa upoważnienie na wyłączną

SPRZEAŻ SOLI PERMSKIEJ

na Królestwo Polskie i takową posiadam u siebie na Składzie w każdej żądanej ilości. Obstalunki na takową przyjmuję wagonami.

Kantor gdzie przyjmują się obstalunki i uskuteczenia sprzedaż, otwarty od 10-tej rano do 6-tej z wieczora.

IZYDOR A. WILDER, Nalewki, 23.

3—3 — 20071 —

Skład Materjałów Aptecznych
J. Mrozowskiego,
Miodowa 6,

ma zaszczyt polecić słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ
Elsnerowską,

w niczem nieustępującą prawdziwej Kolońskiej. 4—24 — 19330 —

Bardzo tanio!

Wszelka krawiecczyzna damska, a mianowicie: suknie wełniane od rs. 1 kop. 20, szuba od rs. 2 kop. 50., wszelkie inne roboty w tym stosunku, jak również pikowanie na wacie i obrebianie po nizkich cenach. Dobroć roboty poręcza się.—Tamże potrzebne są **trzy panny** podręczne i dziewczynki do nauki, płatne po dwóch tygodniach. Ulica Marszałkowska Nr 22, na drugiem piętrze. Stróż wskaże.—**Justyna.** —19438—5—5

Fabryka i Magazyn luster i ram
J. Baumgarten

przy ulicy Orlej Nr 7.

Poleca się asortymentom luster w ramach rzeźbionych gładkich orzechowych, machoniowych Trema petersburskie, lustra owalne, Konsole pod lustra złocone, ramy do luster i do obrazów rozmaitego fasonu, a to podług najnowszego rysunku. Gzymsy złocone do firanek rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 20, orzech machoń kop. 90 i 60;—przyjmuje się wszelkie obstalunki, stare ramy do pozłocenia, obrazy do oprawy, a ceny bardzo tanie, kilka luster używanych, 1-no duże 4 łokcie długości, konsola złocona i lustro owalne bardzo tanio.

6—6 — 17589 —

Wyborowe Cygara Hawańskie prawdziwe importowane i Hamburskie.

Pakowane po 10, 25, 50 i 100 sztuk w wielkim wyborze, w cenach od rs. 8 do 50, za 100 sztuk.

Ma honor polecić JJWW. i WW. Panom

Skład Tabaczny Edwarda Westphal,

ulica Senatorska Nr 8 nowy, dawniej pałac Bianka, obok Ratusza, Plac Teatralny.

6—6 — 19645 —

SANKI

Kareta podwójna na saniach, zdatna do wsi i na miasto.

Sanki zwyczajne używane i nowe.

Sanki Petersburskie.

Półkoła zamiast płóz, ktore pasują do każdego powozu.

Ulica Królewska Nr 19

W FABRYCE

Romanowskiego.

7—10 19392

W Pracowni Sukien Damskich
A. GAŁECKIEJ

wykończają się suknie po cenach następujących:

Suknia mało ubrana.	rs. 3.
Więcej ubierana.	„ 4.
Strojna	„ 5.
Bardzo strojna.	„ 6.
Bardzo bogato i strojnie ubrana. .	„ 8.

Długa Nr 32, 2 gie piętro.

—20045—2—6 **A. Gałecka.**

NAFTA
65 kop. Garniec

wagi 7½ funta, najlepsza Amerykańska, w Składzie Farb Malarskich

F. Beckmana.

Ulica Nowy-Świat Nr 18, na rogu Alei Jerozolimskiej. —20102—6—6

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
BOŻEGO NARODZENIA.

Znaczny zapas **Koszul mężkich**, zimowych, oksfortowych, kretonowych kolorowych i białych pranych, płóciennych, webowych i dziecinnych, poleca

SKŁAD BIELIZNY GOTOWEJ
JOZEFA NATHANBLUT,
22 Senatorska, wprost kościoła S-go Antoniego, Senatorska 22,
W WARSZAWIE,

Mam honor donieść stałej mojej Klijenteli i Szanownej Publiczności, iż przygotowałem na **Święta Bożego Narodzenia**, jak w latach poprzednich **wielki Wybór Koszul Mężkich** pranych, z płótna Holenderskiego, Bielefeldzkiego i Szlązkiego, tegorocznego blichu, z najcelniejszych fabryk pochodzącego, które nie tylko odznaczają się dokładnością i staranną robotą, lecz również najświeższemi asonami i taniością cen, podług niżej podanego **CENNIKA.**

Ciesząc się wieloletniem zaufaniem licznej mojej Klijenteli, mam nadzieję, że i nadal zechce zaszczycać mnie swemi względami, a pragnąc aby Szanowna Publiczność uniknęła później natłoku, uprzejmie upraszam niniejszem zawiadomieniem, aby pośpieszyła załatwić swe zakupy w składzie moim.

JÓZEF NATHANBLUT.

CENNIK:

Koszule mężkie, kolorowe kretonowe prane, w kolorach i deseniach najmodniejszych. Cena pół tuzina rs. 10 kop. 50.

Koszule mężkie, białe kretonowe, prane, z webowemi cienkiemi gorsami i mankietami poczwórnemi. Cena pół tuzina rs. 11 kop. 70.

Koszule mężkie nocne, z płótna Bielefeldzkiego. Cena pół tuzina rs. 12 do 13.

Koszule dziecinne, białe kretonowe, prane, z cienkiemi webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami. Cena poł od tuzina rs. 8—9.

Bielizna angielska oksfortowa w wielkim wyborze.

Koszule mężkie płócienne i webowe prane z płótna Bielefeldzkiego, Hollenderskiego i Szlązkiego, odznaczające się bardzo akuratną robotą i trwałością. Cena pół tuzina od rs. 19 kop. 50—36.

Kalesony mężkie, płócienne białe, kolorowe, rypsowe, dymkowe, trykotowe, barchanowe, kutnerowe, odznaczające się pięknym krojem. Cena pół tuzina od rs. 8 kop. 10.

Mankiety, kołnierzyki mężkie i damskie.

Krawaty paryzkie najmodniejsze.

Pończochy i **Skarpetki** mężkie, damskie i dziecinne.

Drugi Wielki Transport

towarów wełnianych, jako to: z flaneli zdrowia Kaftaniki, Koszule, Kamizelki, Kalesony, trykotowe Kaftaniki, Kalesony, Kaftaniki zdrowia „Crêpe de Santé.“ Skarpetki, Ponczochy, Kamasze mężkie, damskie i dziecinne, krajowe i zagraniczne.

Dla PP. Myśliwych: Pończochy (Bas de Chasse) krajowe, ręcznej roboty, wełniane, grube i ciepłe, długości 105 cent., a także Koszule do polowania, wyrobu krajowego.

Powyższa bielizna sprzedaje się również na sztuki. — CENY STAŁE.

3—3 — 20056 —

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA
WYSTAWA FILADELFIJSKA
Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.

od Rs. 40.

Oryginalne maszyny do szycia Singera.

odznaczają się przed wszystkiemi innemi:

Kompletnością mechanizmu
Konstrukcją prostą
Łatwością użycia
Nieporównaną wytwórczością
Wielką trwałością.

THE SINGER MFG. CO. N.Y. TRADE MARK

Spłata tygodniowa po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej zamożnemu nabywania maszyny potrzebom jego odpowiadającej oryginalne maszyny Singera sprzedawane będą na spłatę tygodniową po rs. 1, z przyjmowaniem w rachunku używanych maszyn.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką; na balansjerze zaś maszyny znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyficat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger"—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer,“ są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku

G. NEIDLINGER
w Warszawie, Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

11—19 — 19069 —

Warszawska Fabryka Pończoch i Trikotaży, odznaczona złotym medalem na Wystawie Muzeum.—Skład ul. Hr. Berga Nr 11. —16832—20—0

MASZYNY do Pończoch z nowym ulepszeniem, jedynie w Składzie ulica Królewska Nr 23.

Polski Skład Nici, Włóczki, Bawełny 4, 6 i 8 drutowe, funt po 75 i 85 kop.; Wełna jedwabna, po rs. 4 kop. 50. Ulica hr. Berga Nr 11.

NA SWIĘTA.

Otrzymano wielki i bardzo urozmaicony wybór **ozdób do choinek, lichtarzyków, świec parafinowych,** oraz **Zabawek dla dzieci,** pochodzących z Fabryk Ruskich i Zagranicznych.

Są takowe do nabycia

W RUSKIM MAGAZYNIE

przy ulicy Niecałej Nr 2, i przy Nowym Świecie, pomiędzy Aleją Jerozolimską a ulicą Chmielną Nr 19.

3—6 — 20032 —

Nowo otworzony

Skład Herbaty Chińskiej oraz Towarów Kolonialnych i Russkich T. STANISŁAWSKIEGO.

Na placu Ś-go Aleksandra, w domu W-go Rybińskiego—Nr 3 przed wodociągiem wprost Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych

Poleca następujące artykuły, za dobroć których poręcza: **Herbata** chińska wyborowa, tegorocznych zbiorów, **Cukier** najlepszy rąbany, **Kawa, Mączka** cukrowa, **Czekolada** i **Cakao** z fabryki Wedla, **Cukierki** angielskie i **Marmulady, Makarony** włoskie i ruskie, **Bakalje** świeże, wyborne **Sery** krajowe i zagraniczne, **Sardynki, Octy, Oliwa** do jedzenia i palenia, **Kawior** świeży Astrachański, **Powidła, Miód** Lipiec. **Groszek** zielony, **Śledzie** pocztowe: **Musztarda** francuzka i angielska, **Gorczyca** Sareptska i angielska, znany **Buljon** ze zwierzyny **Kleczkowskiego, Ryż, Sago, Tapioka. Swiece** stearynowe newskie, **Krochmal, Wosk, Karty** do gry. Wielki wybór **Samowarów**, oraz wszelkie **Towary Kolonjalne,** w gospodarstwach domowych niezbędnie potrzebne. Skład zaopatrzony będąc w towary najlepszego gatunku i sprzedając takowe po cenach jak najprzystępniejszych, spodziewa się, iż potrafi zasłużyć na względy Szanownych Kundmanów, którzy na miejscu o prawdzie zapewnień, przekonać się raczą.

5—6 — 19802 —

SUCHOTY PŁUCNE
ZAPALENIE OSKRZEL
KATAR — KASZEL
ASTMA — KASZEL PŁUCOWY

DZIEGCIOWE PĘCHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegcia którym napełnione są pęcherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

Mr GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

A Paris, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

Zakład Stelmarski Kołodziejski

otwarty w domu własnym przy ulicy Górnej pod Nrem 14, przyjmuje wszelkie obstalunki kół powozowych obodowych na sposób amerykański, oraz wozowych do piwa Bawarskiego i robót wojskowych powózkowych i t. p.

—19430—6—6

KOCIOŁ

żelazny lany, mało używany, mieszczący garncy 60, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie Wyrobów Blaszanych i Metalowych J. Przybyszewskiego. Trębacka Nr 5. —20468—1—2

Subiekt Handlowy,

gruntownie obeznany w prowadzeniu Handlu Win, Korzeni, Dystylarnią, Składem Materjałów Piśmiennych, Składem Materjałów Aptecznych, Galanterją i Szczotkarskim, który pracował w pierwszorzędnych Handlach w Warszawie, obecnie poszukuje miejsca w Warszawie, Cesarstwie, lub na prowincji. Adres, Nowy-Świat Nr 30, wprost Chmielnej, mieszkania Nr 13. —19502—2—

Subiekt Handlowy,

gruntownie obeznany w prowadzeniu i sprzedaży, znający język polski, ruski i niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Adresa w Kantorze Redakcji pod lit. A.R. - 20301—3—3

UCZEŃ
dla artysty Rzeźbiarza,

posiadający już początki tej sztuki, pod dobremi warunkami znaleźć może umieszczenie. Adres: Marszałkowska Nr 45 na dole.—Tamże może dowiedzieć się o miejscu

poważna Nauczycielka,

z patentem, potrzebująca zajęcia.

—20194—3—3

MŁODY CZŁOWIEK

bezżenny, który pracował przez kilka lat jako pomocnik przy Jeometrze Rządowym, posiadający chlubne świadectwa **poszukuje obecnie podobnego zajęcia.** Zgłosić się po bliższą informację do JW. Sędziny Miklaszewskiej. Ogrodowa Nr 22.

—20325—2—3

Potrzebną jest zaraz

BONA

znająca języki niemiecki i polski, na wieś, o mil 6 od Warszawy, koleją Nadwiślańską. Wiadomość powziąć można przy ulicy Kruczej Nr 4, na 1-em piętrze od frontu.

—20327—2—3

OGRODNIK

wykwalifikowany, kawaler, posiadający chlubne i zaszczytne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Uprasza się adresy składać w Dystrybucji w Paryzkim Hotelu.

—20271—2—3

Potrzebny jest zaraz

Pisarz Prowentowy,

kawaler. Wiadomość w Biurze dla szukających pracy. Nowo-Zielna Nr 40.

—20268—2—3

Poszukuje się

Dzierżawca lub Rządca

z kaucją, do domu drewnianego przy ulicy Gęsiej. Wiadomość, ulica Nowy-Świat Nr 59, w sklepie Rękawiczniczym. —20280—2—3

Niemka Bona

z dobremi świadectwami, z krawiecczyzną, jest do natychmiastowego umieszczenia na wieś, oraz inne osoby do zawodu Nauczycielskiego, w Rekomendacji **S. Masłowskiej,** Krakowskie-Przedmieście Nr 17.

—20079—2—3

CHŁOPCY

w wieku od 15 do 17 lat, potrzebni są zaraz do fabryki jako uczniowie. Adressa udziela Agentura Ogłoszeń. Nowo-Zielna Nr 40, od godz. 10 do 7 codziennie. —20204—2—3

Uczeń

potrzebny jest do Składu Wódek K. Schnaider, róg Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56. Wiadomość na miejscu. —20320—2—3

CHŁOPIEC lub DZIEWCZYNKA,

od lat 2 do 8, mogą mieć zapewnioną troskliwą i macierzyńską opiekę, za umiarkowanem wynagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Hożą od Marszałkowskiej ku Koszykom na prawo, dom z filarkami. —16336—6—6

Wykwalifikowana Gospodyni,

z dobremi świadectwami i rekomendacją, potrzebna jest zaraz do zarządu domem na wieś. Wiadomość ulica Żórawia Nr 25, mieszkania 4, na 2-em piętrze, codzień od 8 do 12 rano. —20100—3—3

Zaraz!
Kawa Gospodarska

przy Nowym-Świecie, z kompletnem urządzeniem i znacznem powodzeniem, do odstąpienia. Reflektanci zechcą zostawić swoje adresa pod lit. A. T. M. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —20471—1—3

ZAKŁAD PIERNIKARSKI
ADOLFA BRANDT,

egzystujący od lat paru przy ulicy Krzywe-Koło Nr 195 nowy 26.

Pozwala sobie polecić łaskawym PP. Kupcom na prowincji, przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia swoje wyroby, odznaczające się gustownem wykończeniem, jako też okazałością i dobrym smakiem. Miodownik świeży tuzin rs. 1 kop. 35. Biorącemu towaru za rs. 15, dolicza się jako rabat towarem rs. 5. Wszelkie obstalunki tak w miejscu jak i na prowincję, bywają z wszelką starannością i szybkością wykonywane.

—19244—6—8

FILIE INSTYTUTU

Wód Mineralnych

w Ogrodzie S skim

1 ulica Elektoralna Nr 4

2 „ Marszałkowska „ 67

utrzymuje w ciągle świeżych zapasach **wody mineralne i napoje gazowe** w syfonach i butelkach oraz **prawdziwo owocowe syropy** jak **Malinowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30** z butelką kop 33.

18—50 — 15988 —

Potrzebną jest zaraz

duża Beczka,

przymocowana do wózka o 2-ch kołach. Ulica Złota Nr 30. —20091—3—3

6.000 rubli

do umieszczenia na pewną hypotekę domu w Warszawie, na procent umiarkowany, na czas dłuższy. bez pośrednictwa. Wiadomość na Kanonji Nr 10, drugie piętro.

—20265—2—3

Ktoby miał do sprzedania

D O M

w Warszawie, w środku miasta położony w cenie od 50,000 do 80,000 rs., zechce się zgłosić bez pośrednictwa do Adwokata przysięgłego Dębskiego, zamieszkałego przy ulicy Długiej Nr 9.—Tenże Adwokat ma do umieszczenia na hypotekę miejską lub wiejską summę nieletnich rs. 15,000. —20313—2—3

DWA LOKALE

do najęcia każdego czasu, gustownie odnowione, z wszelkiemi dogodnościami, podług dzisiejszego wymagania, przy ulicy Lipowej Nr 3, posiadającej obecnie dobry bruk, gaz i wodociąg, niedaleko ulicy Oboźnej, 10 minut od Krakowskiego-Przedmieścia, z pięknym widokiem na Wisłę, pośród ogrodów dostarczających świeżego i zdrowego powietrza. Na 2 em piętrze 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, wygódka, passaż i 2 piwnic, za rs. 400 rocznie i 2 pokoje dla kawalerów na 1-em piętrze. —20469—1—6

Jest do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Siennej Nr 11,

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, w oficynie na drugiem piętrze nad antresolami. —20073—2—3

P O K Ó J

z przedpokojem, meblami i usługą, jest do wynajęcia. Ulica Niecała Nr 12 nowy, mieszkania Nr 22. —20462—1—1

Do wynajęcia od 1 Stycznia w domu przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci od Krakowskiego-Przedmieścia

Trzy pokoje,

z alkową, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i wygódką i 2 Pokoje z przedpokojem i kuchnią. —20472—1—3

DOWODY

na zastawione w Banku Polskim Listy Likwidacyjne za Nr 4678 i Listy Zastawne Miasta Warszawy za Nr 760 zaginęły. Uprasza się o oddanie takowych do Kantoru Banku Polskiego. —20456—1—3

Dnia 1-go Grudnia

Koza zbłąkana,

została przytrzymaną i znajduje się na ulicy Żelaznej pod Nrem 1, mieszkania 29; właściciel może się zgłosić pod numer wymieniony.

—20224—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 272.

Dnia 10 grudnia 1877 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 28 listopada (10 grudnia) 1877 roku.*

NA GWIAZDKĘ!

NAJNOWSZE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

wydane nakładem

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.
Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

Jak sobie dziatwa radziła

opowiadania nauczające
dla czytelników od lat 9-ciu do 12-stu,
spisała
Anastazja Dzieduszycka.

Jest to praca pierwsza i jedyna na polu dla młodzieży, dotychczas zupełnie nie dotykanem. Zdania prassy przyznają tej książce wielką doniosłość. Bluszcz, w Nrze 51 r. z. między innemi tak się wyraża: „Książka p. Dzieduszyckiej „Jak sobie dziatwa radziła,“ należy już do tych wybornych, znakomitych utworów, które do skarbów naszej literatury pedagogicznej zaliczyć trzeba. Składa się na to myśl szlachetna, poważna, rozumna i wysoki już talent pisarski. To nie sama tylko powieść, ale szereg rozumowań ekonomiczno-społecznych, na użytek młodego wieku z wybornym taktem, z poczciwem zawsze uczuciem obywatelskiem skreślonych.

Cena **rs. 1,** z przesyłką **rs. 1 kop. 15.**

Z DZIEDZINY PRZYRODY

Życiorysy: kawałka węgla, ziarnka soli, kropli wody, ułamka zardzewiałego żelaza i bryłki krzemienia

przez **Annę Carey,**
przełożyła z angielskiego **Anastazja Dzieduszycka.**

Co można o takich przedmiotach, jak o węglu, soli, kropli wody, zardzewiałego żelaza lub bryłki krzemienia ciekawego powiedzieć i całą książeczkę na to złożyć? Zajrzeć tylko do tej książki należy, a przekona się czytelnik **jak przez ponętną formę i żywość powieściowego opowiadania, najtrudniejsze i najbardziej suche przedmioty, wiele, bardzo wiele młodzież nauczyć można. Kłosy** w Nrze 599, takie zdanie o dziełku z dziedziny przyrody wyrzekły: „Przy wzrastającej ochocie dziatwy do czytania, trudno obejść się bez przekładów, które nawet być mogą bardzo użyteczne: **idzie tylko o dobry wybór i wykonanie staranne. Za wzór pod tym względem, może być książeczka „Z dziedziny przyrody,“** tłomaczona z angielskiego przez p. Dzieduszycką. Cena **kop. 70.** Z przesyłką **kop. 80.**

JAK WYGLĄDA SWIAT I CO SIĘ NA NIM ZNAJDUJE,

opowiadania geograficzne i przyrodnicze dla dzieci według
F. Gerstaeckera
dla czytelników polskich opracowała
Zuzanna Zajączkowska.

Tom w wielkiej ósemce, 416 stronnic druku wyraźnego, na papierze białym. Cena rs. 1 kop. 80, z przesyłką pocztą rs. 2. W oprawie kartonowanej grzbiet z płótna angielskiego, brzegi marmurkowe rs. 2 kop. 10. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 30.

Atlasik do tego dzieła zastosowany, z 6 mapek złożony, może być po 30 kop. nabywany.

Z domu i ze świata

POWIEŚCI
dla dorastającej młodzieży
oryginalnie napisane przez **A. S.**

Ozdobione 4-ma chromolitografowanemi rycinami rysunku Gersona. Oprawa w tekturę i grzbiet wyzłacany, rs. 1 kop. 65.

OLIMP

czyli

Mitologja Greków i Rzymian

z dodaniem wiadomości
O Bogach Egiptu, Indji i Krain północy.

Dla nauki dorosłej młodzieży, dla kształcących się artystów i do użytku wyższych zakładów naukowych
przez A. H. PETISCUSA.
Przekład z 16-go poprawionego i powiększonego wydania
Anastazji Dzieduszyckiej.

Ozdobione 89 drzeworytami w tekscie i na 27 oddzielnych tablicach. Cena rs. 2. W oprawie ozdobnej w płótno ang. z bogatą wyzłacaną okładką rs. 2 kop. 60.

FIZYKA

treściwie opowiedziana
przez **J. Müllera**
PROFESORA
SPOLSZCZONA
przez Stan. Kramsztyka

Z atlasem obejmującym X tablic z 455 figurami. Rs. 1. W oprawie w płótno angielskie rs. 1 kop. 40.

Trzy lata pobytu w Stepach AMERYKI.

Przygody młodego sieroty.
(Wydanie drugie).

Ozdobione 12-ma kolorowanemi stalorytami, okładka chromolitografowana w oprawie w tekturę rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 40.

SŁAWA

Opowiadania z Historji Starożytnej
Dla młodego wieku
GRECJA.
przez
Fl. Czepielińskiego,
ozdobione wieloma portretami.

Oprawa tekturowa, grzbiet wyzłacany, rs. 1 kop. 35.

Wieczory Wróżki.

opowiadanie młodemu wiekowi
z 12 kolorowanemi stalorytami.
Okładka chromolitografowana,
w oprawie tekturowej rs. 1 kop. 20.

Jako bardzo tanie, piękne i zajmujące książki dla małej dziatwy, zalecają się następujące w nowych edycjach wydane:

OPOWIADANIA MATKI

MAŁYM DZIATKOM.
16 powiastek ozdobionych 5 kolorowanemi **obrazkami**
Okładka chromolitografowana.
Oprawa w tekturkę.—**67½ kop.**

ANIOŁOWIE DOBROCI.

Ośm powiastek dla grzecznych dzieci
z 5 kolorowanemi obrazkami.
Okładka chromolitografowana.
Oprawa w tekturkę—**67½ kop.**

GRZECHY I CNOTY

w 30 Powiastkach,
Opowiedziane dziatkom 8—10 letnim
ozdobione 5 kolorowanemi obrazkami
Okładka chromolitografowana.
Oprawa w tekturkę. — **67½ kop.**

SPLOTEK POWIESCI

dla dzieci od 5—8 lat.
z 5 kolorowanemi obrazkami.
Okładka chromolitografowana.
Oprawa w tekturkę.—**67½ kop.**

2—3 — 19826 —

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet.

Wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt**. Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10. W Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

Nowi prenumeratorowie od roku przyszłego 1878, za zgłoszeniem się do Redakcji odbiorą początek rozpoczętego opowiadania p. t.: **Obrazki Warszawskie**, przez J. K. Gregorowicza, oraz powieści drukującej się w dodatku pod tyt.: **Wdowa**.

Adres: do J. Kantego Gregorowicza, Elektoralna Nr 41.

PRZYJACIEL DZIECI

Pismo tygodniowe illustrowane.

Wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem półarkuszowym, przeznaczonym w jednym tygodniu dla doroślejszej dziatwy, a w drugim dla mniejszych dziatek rozpoczynających dopiero naukę. **Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs. 4. W Warszawie kwartalnie kop. 75.**

J. K. Gregorowicz, Redaktor, ulica Elektoralna Nr 41.

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia świeżo wydane dzieła:

1. **Żywot Chrystusa,** ozdobiony drzeworytami, skreślony przez J. K. Gregorowicza. Cena rs. 1.
2. **Pierwszy zbiór Powieści i Opowiadań,** przez J. K. Gregorowicza. Cena kop. 60.
3. **Klin-Klinem,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 30.
4. **Zaklęta księżniczka**, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
5. **Pierwsza książeczka** na gwiazdkę przez J. K. Gregorowicza. Kop. 30.
6. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszurowany. Rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
7. **Pamiętniki Wacławy,** 4 tomy, przez Elizę Orzeszkową. Cena rs. 2.
8. **Pierwsza Serja dzieł Walter-Skotta,** składająca się z 7-miu dzieł w 24 tomach. Cena całej Serji rs. 3 kop. 60.
9. **Ziarenka,** Zbiór poezyj i bajek, z illustracjami, dla młodocianego wieku, przez L. Niemojowskiego. Cena rs. 1.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci (ulica Elektoralna Nr 41 w Warszawie), będą miały przesłane takowe bezpłatnie.— **EMIL SKIWSKI,** Wydawca, ulica Elektoralna Nr 41 nowy.

2—6 — 20060 —

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,
poleca na obecną porę następujące książki:

Sroczka. Obrazek zaściankowy, przez Adama Pługa, z 10-ma illustracjami rysunku W Gersona. W wykwintnej oprawie rs. 5.
Klechdy. Starożytne podania i powieści ludowe, zebrał i napisał Kaź. Wł. Wójcicki, illustrowane rysunkami: Andriollego, Gersona, Kostrzewskiego, Ks. Pilattego, Sypniewskiego, Witkiewicza, w oprawie rs. 3.
Śpiewy historyczne, Juljana Ursyna Niemcewicza, z 33-ma rysunkami J. Kossaka i Pilattego i muzyką rs. 5, w wykwintnej oprawie rs. 6.
Gra w szachy, wyłożona na mistrzowskich partjach, przez Augusta Helcina. Metoda służąca do wydoskonalenia się praktycznie samemu, rs. 1 kop. 20, w pięknej oprawie rs. 1 kop. 50.
Głos, ucho i muzyka. Rozprawa Augusta Langela, przetłomaczona i uzupełniona przez Felicję Bakszewicz, kop. 80. 2—3 — 19871 —

BANK POLSKI

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) do dnia 10 (28) Grudnia r. b. włącznie, od godziny 1-szej do 3-ciej po południu w gmachu Banku Polskiego przy ulicy Elektoralnej pod Nr 743a (2 nowym), odbywać się będzie wyprzedaż przez licytację **Win starych** węgierskich i innych, a zarazem i **miodów**, po zniżonych cenach, według specyfikacji, która może być przejrzaną w Kancellarji Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu.

Kupujący winien uiścić natychmiast cały postąpiony szacunek i zabrać kupione przez siebie wino.

Warszawa, dnia 25 Października (6 Listopada) 1877 r.
Prezes Banku Polskiego, **F. Baumgarten.**
6—8 — 18873 — Naczelnik Kancellarji, **A. Rajzacher,**

OGŁOSZENIE.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinej Chinino-glycerynewej pomadzie, z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu Pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.



Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa Pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia; plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają, z twarzy—skutek pewny. — Kolor twarzy staje się czystym, białym słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć



płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również pismienna rekomendacja profesora chemji Pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs. 1 kop. 60; z dołączeniem opisu użycia.



Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille),



Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłym użyciu do późnego wieku. — **Cena za słoik rs. 1 kopiejek 30**, z dołączeniem opisu użycia.

NIGRITINE VÉGÉTALE

SPECYALNA FARBA DO WŁOSÓW RIESA.

Farbująca siwe włosy na kolory, ciemnoszatyn i czarne; zaraz po jednorazowem użyciu (a la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach. — **Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Ries'a.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry. — **Cena za słoik kop. 60.**

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

oraz na prowincji u **Aleksandra Krügera w Łodzi**, w Magazynie Mód **Z. D. Poznańskiej w Kaliszu**, Nr 13— w **Mińsku** Gubernjalnym u Fryzjera **Szykowskiego** w domu pana Nowickiego na placu Sobornym i u **H. FRICKA w Radomiu.** 4—6—19702

Zarząd Kopalń Węgla Kamiennego

Bogusława Przybylskiego

przyjmuje obstalunki na węgiel franco

STACJA DĄBROWA

po cenach następujących:

Z kopalni Zofja. Za korzec węgla grubego wagi funt. 240 . . . kop. 42
„ „ „ „ „ **średniego czyli kostkowego . . „ 38.**
„ „ „ „ „ **orzeszkowego czyli kowalskiego „ 22.**
„ „ „ „ „ **drobnego . . . . „ 10.**
Z kopalni Mikołaj. Za korzec węgla grubego, wagi funt. 240 kop. 40.
„ „ „ „ „ „ **średniego czyli kostkowego „ 36.**
„ „ „ „ „ „ **orzeszkowego czyli kowals. „ 20.**
„ „ „ „ „ „ **drobnego . . . . „ 10.**

Fracht od korca węgla do Warszawy kosztuje za gruby kostkowy lub orzeszkowy kop. 27½, za drobny 24 kop.

Chcący zamówić powyższe gatunki węgla, raczy wnieść należytość do kassy **W-go Lessera Levy** w Warszawie, a za nadesłaniem kwitu tejże kassy **wysyłka węgla natychmiast nastąpi.**

Kupcom i fabrykantom dającym obstalunki na rok cały, odstępuje się stosowny rabat.

Adres: Dąbrowa Górnicza.

5—6 — 19646 —

!WAŻNA WIADOMOŚĆ!

NOWO ZAŁOŻONY

GŁÓWNY SKŁAD ZEGARÓW I ZEGARKÓW

S. ŁAZOWERT I SYN

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście

Numer 37.

obok Hotelu Saskiego,

Poleca się wielkim wyborem zegarow i zegarków z pierwszorzędnych fabryk genewskich, oraz Regulatory Fryburskie orygiinalne Bekkera, jakoteż i Zegary francuzkie stołowe, ścienne podróżne i budziki po cenach bardzo tanich, stałych. Przyjmują się wszelkie reparacje i obciągnięcia. Za zegarek u mnie kupiony lub też zreperowany, zaręczam po dwóch lat za regularne chodzenie. 2—6 — 20236 —



CERATY

na barchanie, imitujące słoje drzewa w różnych kolorach i szerokościach, w najlepszym gatunku, otrzymał świeży transport:

Skład Obić papierowych, Rolet i Żaluzyj do okien

W. MUSZEWSKIEGO,

(dawniej J. Rożański),

przeniesiony z ulicy Miodowej Nr 9, na ulicę Długą Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego. 6—6 — 19686 —

!!! WYPRZEDAŻ !!!

MAGAZYN

TOWARÓW BŁAWATNYCH

Stanisława Rosenberg,

ulica Żabia Nr 1 nowy, w domu W-go Löwenberga naprzeciw bramy Saskiego Ogrodu, obok p. Niweta, sklep Nr 6,

urządził **WYPRZEDAŻ** towarów wysortowanych, w znacznej ilości, jako to: wełnianych od kop. 12 za łokieć, Batysty i Muśliny kolorowe po kop. 15, Cretony po kop. 11. Wielki zapas czarny Caźmirów od kop. 60, oraz Matlasse, Neużesse, Materje, Aksamity Lyońskie, Chustki, Firanki, po cenach niesłychanie tanich.
2—3 — 20254 —

KANTOR WEKSLU

i

INTERESÓW BANKIERSKICH

Emanuela Edelstein

Ulica Senatorska Nr 22, dom W-go Józefa Epstein, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

Udziela zaliczenia na papiery publiczne. Przyjmuje większe lub mniejsze summy pieniężne na rachunek bieżący, płacąc procent za każdy dzień.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne tak krajowe jak i zagraniczne, po kursie dziennym.

Ubezpiecza Rosyjskie Pożyczki Premjowe I-szej i II-giej Emissji od amortyzacji po kop. 35, a dla prowincji po kop. 45, łącznie z wszelkiemi kosztami.

Kupuje i sprzedaje wszelkie numizmaty, po cenach amatorskich.

Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres bankiersko-wekslarski wchodzące, które jak najakuratniej wypełnia.

2—6 — 20193 —

BEZ POŚREDNICTWA OSÓB TRZECICH.

DZIERŻAWA HOTELU EUROPEJSKIEGO

W WARSZAWIE

od dnia pierwszego Lipca 1878 roku.

Warunki dzierżawy do przejrzenia u Pana Gracjana Czarnockiego

W HOTELU EUROPEJSKIM.

każdodziennie od godziny 9-tej do 12-tej rano, wyjąwszy Niedzieli i dni Świątecznych, począwszy od d. 10 Grudnia r. b.

3—6

—20106—

Osoby życzące sobie nauczyć się
wyrabiania
Kwiatów sztucznych,
zechcą się zgłaszać do **Fabryki Kwiatów A. Sącewicz,** na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 91 wprost Zjazdu. Warunki umiarkowane. —20309—2—3

Szyby
lagrowe i zwyczajne, w dobrym gatunku.— **Djamenty** szklarskie i **Kit** pokostowy.— Ceny fabryczne. Podwale Nr 7. —20319—2—3

Zakład Froterowania Glans-Massą Wenecką W. LESSELROTH i S-ka.
Leszno Nr 8, wysyła ludzi na **roboty froterskie** jednorazowe i miesięcznie **bardzo tanio** sprzedaje **Masę Wenecką** po 45 kop. funt. 6—6 — 19027 —

Kilkadziesiąt garncy Masła
dworskiego, jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 4, mieszkania 8, drugie piętro z bramy. —20058—3—3

W powiecie Grójeckim, 5 mil od Warszawy, jest do sprzedania
Majątek Ziemski,
włók 18, w tem 3 lasu, z zasiewami i inwentarzem. Wiadomość, ulica Dzielna Nr 6, stróż wskaże. —20064—3—3

Mam honor donieść, że Skład mój Pościeli Gotowej i Łóżek żelaznych, przeniosłem do Hotelu Europejskiego, który dobrze zaopatrzony w artykuły odpowiednie, Szanownej Publiczności polecam.
Warszawa, w Grudniu 1877 r.
Leopold KNOLL.
2—3 — 10359 —

Ktoby miał
Wóz na resorach
do zbycia, zdatny do rozwożenia piwa, niechaj da znać do Składu Piwa J. Robowskiego. Długa Nr 32. 3—3 — 20261 —

Za rs. 85,
Do sprzedania nowy **Garnitur Mebli,** to jest kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł. Ulica Chmielna Nr 17 nowy, u Tapicera. —20306—2—3

Skład Węgla
do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, Leszno 68. —19329—12—12

Ważna wiadomość.
W majętności Potok, jedną wiorstę przeszło od rogatki Marymontskiej odległej, jest do sprzedania kilkaset sztuk drzew kasztanów, jak również Buchai 2-ch, rassy Holenderskiej. do chowu zdatnych, jeden 2 letni a drugi 1½ roku mający. Wiadomość na miejscu. —20090—3—3

NA GWIAZDKĘ.
Sukienki dziecinne
do wyboru różnych fasonów. Przyjmują się zamówienia na wszelkie roboty w zakres dziecinnej toalety wchodzące, z własnych lub też z dostarczonych materjałów podług obranych modeli. — Krakowskie-Przedmieście Nr 12 domu w prost Ś-go Krzyża, II-gie piętro od frontu. **Helena Opielińska.** 5—8—19757

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia
„MERKURY"
nadeszły
Śledzie Angielskie
i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę. —17184—17—0

SKRZYNIE
zdatne do przewożenia Kamiennego Węgla lub Wapna, mało używane, zawierające każda około 20 korcy, masywne kute, są do sprzedania za przystępną cenę pod Nrem 13 (2785c), ulica Dobra, u Aleksandra Ciborowskiego. —19361—3—3

W gubernialnem mieście Grodnie, w pierwszorzędnym Hotelu Sławiańskim, zawierającym 20 gościnnych numerów, znajduje się do wynajęcia
Restauracja i Bufet,
z obszernemi: salą, kuchnią i mieszkaniem. Pretendenci raczą więc zgłosić się do Zarządu tego Hotelu, gdzie warunki arendy będą wskazane.—Właściciel Hotelu **Tarłowski.** —20028—2—2

Korzystna dzierżawa Folwarku
między kolejami Wiedeńską i Łódzką, rozległości 14 włók, lasu 6 włók, z dostatecznemi inwentarzami do ustąpienia **na lat 14.** — Wiadomość ulica Leszno Nr 40a w Sklepie z mąką. 5—6—19820

Maszynki do szycia
po rs. 3 kop. 50, rs. 3 kop. 75,
z przesyłką na prowincję 50 kop. drożej.— Piękny i użyteczny upominek na gwiazdkę. Miodowa Nr 10—**Skład Maszyn.** —19860—4—6

Ważna wiadomość dla Panów!
KALESONY
gotowe od kop. 70; dostać można przy ulicy Piwnej Nr 112, nowy 11.—**R. KOECHER.** —20044—3—6

Fabryka Powozów
i Najem Ekwipaży z Końmi i bez,
Elektoralna Nr 13,
ma zapas Powozów gotowych, nowych i używanych, a mianowicie: Landa, Karety, Kocze, Faetony, Amerykanki, Bryczki i Sanki, przyjmuje obstalunki i reparacje.
A. MIŁODROWSKI. —20020—3—10

Świeżą
BRYNDZĘ
w najlepszym gatunku, jak również **Łosoś** marynowany, oraz **SERY Framage de Brie, Rocquefort, Neufschatelski** i wiele innych, poleca
Skład Win i Delikatesów Ignacego Lijewskiego i C.
Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża. 5—6 — 19824—

10 sążni drzewa
olszowego na opał, do sprzedania w całości. Ulica Czerniakowska Nr 90, stróż Paweł wskaże. —20185—3—3

Do sprzedania nie drogo:
Salopy lisy, używane i nowa, Kaftanik watowany aksamitny, Kołnierz elkowy i t. d.— Ulica Zielna Nr 34. Wiadomość u stróża od godziny 10-tej rano do 1-szej po południu. —20256—2—3

Do sprzedania:
Palto futrzane, prawie nowe, na niską osobę, za rs. 30.
Łóżko żelazne, za rs. 5.
Wspólna Nr 12, mieszkania 2. —20055—3—3

Do sprzedania Salopa,
lisy, z tumakowym kołnierzem, oraz **Suknia** jedwabna, a nadto **Wóz** jednokonny, mocny i nowy, Wiadomość u Rządcy, Nowolipie Nr 34. —20010—3—3

SER GAMBRINO
poleca Handel
BRACI WRÓBEL,
obok kościoła Ś-go Krzyża. —19839—5—6

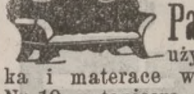
Szuba Niedźwiadkowa,
futro wyborowe, prawie nieużywane, długie i bardzo obszerne, ładnem granatowem suknem pokryte, do sprzedania za przystępną cenę u Kuśnierza G. Hermana. Bednarska Nr 15. —20305—2—6

Do sprzedania:
suknia ciemna wełniana i mantyla czarna kaszmirowa nieużywane, Salopa lisowa, Burnus syberynowy, Łóżko mahoniowe używane, oraz inne rzeczy pomniejsze. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr domu 5, mieszkania Nr 5, pomiędzy godziną 10 a 1 z południa. —20311—2—2


Fortepian
do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość, ulica Królewska Nr 8, na dole z bramy na lewo, od godz. 12 do 5 po południu. —20069—3—3


Starożytne
MEBLE
dwa Biurka z bronzami, jedno męzkie, a drugie damskie, do sprzedania za cenę kosztu, z powodu braku miejsca. Długa Nr 543/8, w domu zwanym Elerta, u stolarza P. Majchrzak. —19352—7—7


Sprzedają się
MEBLE
rozmaitego rodzaju, Garnitury, Szeslongi, Szafy, Komody, Biura, Tualety, Umywalki, Łóżka, Łóżeczka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —19902—4—6


Jest do sprzedania
Parę Garniturów Mebli
używanych, sofa-szeslong, łóżka i materace włosiane. Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —20110—3—6


Za nader niską cenę jest do sprzedania
KOZETA
mahoniowa, Szeslag, Sofka rozbierana, bardzo mało używana. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 12. —20257—2—3

Wyprzedaż rozmaitych Mebli
w wielkim wyborze, dla braku miejsca po **bardzo nizkich cenach,** w Magazynie J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9 wieczorem. —18503—12—15

Dwa Krzesełka
ozdobne, eleganckie, nowe, mogące także służyć przed biurko, tualetę lub fortepian, są do sprzedania za bardzo niską cenę, razem lub pojedyńczo. Widzieć można każdego czasu. Ulica Chmielna Nr 12, drugie piętro. —20216—2—3


Kilka
Karet i Koczy
z fordeklami, **Perelotka, Bryczka** na jednego konia i **Sanki** używane, oraz **Faetoniki** i **Amerykanki** nowe, a także uprząż na jednego konia, są do sprzedania w Fabryce A. Czarneckiego. Ul. Orla Nr 10.—Tamże powziąć można wiadomość o **Kolonji** za Wolskiemi rogatkami, do sprzedania lub wydzierżawienia. —20062—3—6

KARETA
podwójna, Hessego, z końmi i uprzężą, lub bez takowych, jest do sprzedania, albo do wynajęcia miesięcznie czy tygodniowo,—odpowiednia dla Doktora. Ulica Chłodna Nr 60, u Frankowskiego. —20308—2—3

Kareta dwu-osobowa
fabryki Hessego, prawie nowa, do sprzedania, przy ulicy Podwale Nr 3.—Stangret Jan pokaże. —19756—5—6

Są do sprzedania za przystępną cenę
Sanki i Wolant
kryty, z uprzężą na jednego i parę koni, z liberją i numerem, oraz 2 konie. Wiadomość na Pradze przy Końskim Targu Nr 385d na 1 piętrze. Widzieć można codziennie od 10 do 4. —20029—2—3

W domu W-go Kruszczyńskiego przy rogu ulic Krochmalnej i Walicew Nr 1009a nowy 31, są do wynajęcia **Dwa Pokoje** z przedpokojem i kuchnią, na drugiem piętrze Nr 19, w stosunku 180 rs. rocznie, od Nowego Roku, na kwartał lub dłużej. Wiadomość w miejscu. —20019—3—3

Do najęcia od 1-go Stycznia, na dole od frontu
Dwa Pokoje
z cygankiem, na 2-m piętrze dwa pokoje z kuchnią i spiżarką w oficynie, stajnia i wozownia, zarazem sklep, mieszkanie i ogród na Bawarję, Kawiarnię, Szynk i t. p. zakład. Wiadomość u właściciela Nr 34 Nowolipie. —20069—3—3

Do wynajęcia od Nowego Roku
LOKAL
złożony z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju z oddzielnym wchodem ze stajnią i wozownią lub bez takowych, oraz jeden **Pokój** z oddzielnym wchodem. Tamka, 11.—18523—3—3

Nowy-Świat Nr 28. Z powodu wyjazdu każdego czasu do odstąpienia
Mieszkanie
w oficynie poprzecznej na 1-em piętrze, złożone z 5-ciu pokoi z balkonem, przedpokoju, pasażu, spiżarni, wygódki, piwnicy, kuchni z wodociągiem i zlewem. Stróż mieszkanie pokaże, bliższą zaś wiadomość powziąć można u W-ej Pani Baranieckiej, zamieszkałej w domu Nr 7 w Alejach Jerozolimskich. —19876—5—5

W domu narożnym przy ulicy Trębackiej Nr 632 (nowy 14), jest do wynajęcia od Nowego Roku
MIESZKANIE,
gdzie jest obecnie **Restauracja,** składające się z 2-ch pokoi na parterze od frontu, obszernej w suterynach kuchni, 2ch piwnic i 2-ch lub trzech pokoi na facyjatach, mieszkanie te wynajęte być może razem lub częściowo, na **Restaurację, Cukiernię, Kawiarnię, Sklep, Kantor, lub jaki inny zakład,** i stosownie do żądania przerobione zostanie. Wiadomość na miejscu u Rządcy tego domu. —19833—4—6

Do wynajęcia od Nowego 1878 roku, w Alei Ujazdowskiej, w domu Nr 19, w oficynie, na piętrze, są
Dwa Pokoje,
kuchnia, osobna góra, piwnica, drwalka i fruktowy ogród, za 250 rs. w rok, bez ogrodu za 200 rs. Stróż wskaże. Szczegółowa zaś wiadomość w każdym razie u Rządcy domu przy ulicy Wspólnej pod Nrem 4, mieszkania Nr 2. —20036—3—3

Od 1-go Stycznia 1878 r. lub zaraz, poszukuje się w okolicy placu Bankowego lub przy ulicy Elektoralnej naprzeciwko Banku
Lokal
składający się ze sklepu i pokoju. Oferty składać można w Redakcji tegoż pisma pod lit. F. 39. —20037—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie
POKOJE
na dole, z opałem, z usługą i z samowarem, z meblami lub bez. Chmielna Nr 1, z bramy na prawo, mieszkania Nr 30.—Tamże potrzebne są **Panny** do krawieczyzny, podręczne i do nauki. —20017—3—3

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1878 r.
2 Pokoiki małe
bardzo piękne, na dole, ciepłe z osobnem wejściem dla kawalera, kwartalnie rs. 28. Mogą być wynajęte z samowarem, opałem nieodbytemi meblami, za oddzielną umową. Ulica Książęca Nr 17 nowy, dom parterowy murowany wprost Zarządu Szpitala. Wiadomość u właściciela. —20282—2—4

SKLEP
z pieczywem i różnemi towarami, z dobrą klientellą, gustownie i ciepło urządzony, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w sklepie pieczywa, Stare-Miasto Nr 8. —20080—3—3

W domu pod Nr 2254/32 przy ulicy Nalewki, są do wynajęcia każdego czasu
Duży Spichrz
o 3-ch bramach, oraz Góra do tego należąca, który dotąd zajęty na skład cukru przez Bank Dyskontowy i w takowym było umieszczone kilkaset beczek, bardzo wygodny i za umiarkowaną cenę, oraz Sklep z Pokojem na proceder. —20287—2—3

Sklepik Wiktuałów,
jest do odstąpienia. Ulica Ogrodowa Nr 43. —20286—2—2

WYŻEŁ
angielskiej rassy, 14 miesięcy mający, do polowania ułożony, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża domu Nr 12, przy S-to Jerskiej ulicy. —20066—3—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.